

# Pytania i odpowiedzi na temat 1. Mojżeszowej

<sup>1</sup> Zatem, jeżeli ktokolwiek ma jakieś pytania, które by chciał zadać, patrzcie, podajcie je po prostu teraz, niech je przyniesie któreś dziecko, czy jakkolwiek to chcecie uczynić. Względnie, być może, jeżeli zakończymy... Mam ich tutaj około sześć na jednej stronie, a potem tutaj, potem mamy jeszcze dwa tam.

<sup>2</sup> Otóż, chcemy to stwierdzić. Czynimy to z tego powodu, żeby się dowiedzieć, co zaprzęta umysły ludzi, o czym oni rozmyślają. Rozumiecie? A to właśnie czyni zbór dobrym i silnym. Musicie przeżywać takie chwile, podobnie jak gdy wyczesujecie łopiany, wiecie, i usunąć wszystkie te rzeczy z drogi, abyście się mogli posuwać równomiernym krokiem naprzód. Zatem, z tego powodu mamy od czasu do czasu wieczór pytań — aby się tego dowiedzieć”.

<sup>3</sup> Więc jeżeli są jakieś pytania, które... Otóż, tym razem otworzyłem to w nieco większym zakresie. I powiedziałem... Otóż, zazwyczaj mawiałem tak: „Nuże, jeżeli ktoś... po prostu coś odnośnie Pisma Świętego — odpowiem. Zapytajcie o to”. (Dziękuję ci, bracie.) I powiedziałem: „Po prostu cokolwiek odnośnie Pisma Świętego — odpowiem”. Rozumiecie, i ja bym na to odpowiedział. Lecz dzisiaj wieczorem powiedziałem... .

<sup>4</sup> Wy wiecie, potem wpadną do mnie na chwilę i mówią: „Bracie Bill” — zapytują mnie — „co myślisz, jeśli *Taki-i-taki* uczynił *taką-i-taką* rzecz, czy to jest chrześcijaństwo?”

<sup>5</sup> Otóż, to jest poniekąd wywieranie nacisku na kogoś. Lecz ja powiedziałem: „Niech to mają dzisiaj wieczorem”. Widzicie, to jest w porządku. Tak więc możemy po prostu stwierdzić, czy był wywierany jakikolwiek nacisk.

<sup>6</sup> O, czuję się naprawdę dobrze dzisiaj wieczorem. Kosiliśmy trawę całe popołudnie na polu w słonecznym upale, czuję się więc rzeczywiście dobrze.

<sup>7</sup> Mamy teraz wkrótce zgromadzenia, nie zapomnijcie o tym. Od dwudziestego trzeciego sierpnia do piątego września na stadionie w Chicago. Spodziewamy się tam wspaniałych chwil w Panu. A zostało to teraz ogłoszone wszędzie i piszą o tym wszystkie inne gazety. I oczekujemy wspaniałych chwil.

<sup>8</sup> Otóż, mam jedno, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, myślę — na jednej stronie tutaj. A one wszystkie dotyczą niejako tej samej rzeczy — wówczas, w 1. Księdze Mojżeszowej.

<sup>9</sup> Otóż, pierwsze dotyczy 1. Mojż. 1. 26, względnie 1, 26 - 28; oto, gdzie ten człowiek z tym... oni zadali pytanie, jakie to będzie. Co — co to pytanie... Mam na myśli, że zadał to pytanie, przepraszam. I my to pragniemy najpierw przeczytać. Nuże, oni to tutaj wypisali. Jeżeli to chcecie śledzić wstecz, to jest w porządku. Jest tu powiedziane: „Bóg stworzył człowieka, mężczyznę i kobietę stworzył On”. Widzicie? A potem on ma jako następne 1. Mojżeszową... albo on albo ona — ktoś tu ma 1. Mojżeszową 2. 7: „On ukształtował człowieka z prochu ziemi”. To jest inne miejsce. Ja je wszystkie przeczytam, abyśmy je mogli zestawić tutaj razem, żebyście to mogli zrozumieć. Zatem, ta pierwsza — ta pierwsza część pytania brzmi:

1. **„Bóg stworzył człowieka — mężczyznę i kobietę. Stworzył człowieka — mężczyznę i kobietę”.** Nuże, ja myślę, że to jest pierwszy punkt. **Otóż, w 1. Mojż. 2, 7. jest powiedziane: „On ukształtował”,** (podkreślone)

**„lecz najpierw On stworzył”. On to zatem . . . on to ma podkreślone. „I On ukształtował” (podkreślone) „człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza”, i tak dalej. Nuże, na czym polega różnica albo gdzie jest związek w powyżej wymienionych miejscach Pisma?**

<sup>10</sup> Otóż, to jest . . . Jeśli sobie to teraz zanotowaliście, 1. Mojż. 1. 26 do 28, oraz 1. Mojż. 2, 7. Nuże, jest to bardzo drażliwa sprawa i ja — ja być może nie . . . Ja mam tylko moje własne pojęcie odnośnie tego, więc podam wam to po prostu w ten sposób, jak ja odczuwam odnośnie tego. A jeśli jesteście innego zdania, dobrze, to jest po prostu świetne.

<sup>11</sup> Pragnę powiedzieć komplement bratu Neville z powodu świetnych odpowiedzi, które on dał na te pytania tam. Nuże, one są fajne.

<sup>12</sup> Zatem, tutaj w 1. Mojżeszowej 1, 26. Bóg uczynił człowieka na Swoje Własne wyobrażenie. A jeśli zwróciliście uwagę, weźmiemy to, abyście to mogli przeczytać i 26. . . Jeśli byście chcieli czytać razem ze mną, ucieszyłbym się, gdybyście to czytali i sprawdzali mnie.

*„Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi.*

*I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich”.*

<sup>13</sup> To jest obecnie . . . Słyszałem roztrząsanie tej sprawy już wiele razy i na całym świecie powstają dyskusje na ten temat. Teraz w 1. Mojż. 2. 7, zwróćcie uwagę na to, co On uczynił tutaj. W porządku, tutaj To jest:

*„Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą”.*

<sup>14</sup> Otóż, jakiego rodzaju ukształtowanie . . . Ten człowiek chce zadać pytanie:

**Jaki związek ma to miejsce z 1. Mojżeszowej 1, 26 z 1. Mojżeszową 2, 7? Bóg stworzył dwoje ludzi. I kim był ten człowiek, a kim . . . Jaki to ma związek? Co . . . Jaki to ma związek w Piśmie Świętym?**

<sup>15</sup> Otóż, zatem, jeżeli będziecie teraz bacznie zważać, w 1. Mojż. 1. 26, weźmy najpierw tą pierwszą część. Bóg powiedział: „Uczyńmy”. Nuże, „uczynmy” — *my*, to jest . . . „Uczyńmy człowieka na nasze wyobrażenie”. *Nasze* — oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że On mówi do kogoś, On mówił do innej istoty. „Uczyńmy człowieka na nasze własne wyobrażenie, według naszego podobieństwa i niech oni panują nad zwierzętami polnymi”.

<sup>16</sup> Jeżeli zwróćcie uwagę, w stworzeniu — pierwszą rzeczą, która została stworzona, było oczywiście światło. Rozpatrując dalej kolejność stworzenia — ostatnią istotą, która została stworzona, było co? Człowiek. A kobieta została uczyniona po mężczyźnie. W porządku, pierwszą . . . Ostatnią istotą, która została stworzona w Bożym stworzeniu, jest rodzaj ludzki.

<sup>17</sup> Lecz kiedy Bóg stworzył Swego pierwszego człowieka, jeżeli zauważyliście, On go stworzył na podobieństwo Samego Siebie — on został stworzony na wyobrażenie Boga. A kim jest Bóg? **Otóż, jeżeli potrafimy stwierdzić, kim jest Bóg, możemy się dowiedzieć, jakiego rodzaju człowieka On uczynił.**

<sup>18</sup> Teraz w ew. Jana 4. rozdział i ja będę . . . przeczytamy to, co Jezus mówił do tej niewiasty w . . . o ile byście zechcieli otworzyć to miejsce. Ja nie miałem wiele czasu i nie zapisałem ich sobie należycie, muszę to po prostu zaczerpnąć z

pamięci. A wy je teraz wyszukajcie, jeżeli to będę mógł szybko znaleźć. Rozpocznijmy zatem w 4. rozdziale gdzieś koło 14. wersetu:

*„Lecz kto by pił tę wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki; ale ta woda, którą ja mu dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu.*

*Rzekła do niego niewiasta: Panie, daj mi tej wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.*

*Rzekł jej Jezus: Idź, zawołaj męża swego. . .*

*Odpowiedziała niewiasta. . .”*

<sup>19</sup> Ja myślę, że to musimy wziąć trochę powyżej teraz, by stwierdzić — stwierdzić to, co pragnę, żebyście tutaj zobaczyli. Może nie, może mi się to uda znaleźć tutaj dalej — to, co chcę zobaczyć. Co mówicie? 23. i 24. werset. W porządku.

*„Wy chwalicie. . . (o to chodzi). . . Wy chwalicie, co nie wiecie, a my chwalimy, co wiemy; albowiem zbawienie jest z Żydów. (i to się zgadza, rozumiecie)*

*Aleć idzie godzina. . . Aleć idzie godzina i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy (Żydzi i poganie) będą chwalić Ojca w duchu i w prawdzie.*

*Bo i Ojciec takich szuka, którzy by Go chwalili”.*

<sup>20</sup> Teraz — w następnym wersecie jest to, co ja chcę.

*„Bóg jest Duch, a ci, którzy Go chwala, powinni Go chwalić w duchu i w prawdzie”.*

<sup>21</sup> Otóż, jeżeli Bóg stworzył człowieka na Swoje Własne wyobrażenie i na Swoje Własne podobieństwo, jakiego rodzaju człowieka On stworzył? Duchowego człowieka. Zatem, jeśli zwrócicie uwagę, potem, gdy On uczynił wszelkie stworzenie i stworzył duchowego człowieka, w ostatnich rzędkach tego, co teraz czytaliśmy (dla tego, który zadał to pytanie), stwierdzimy, że Bóg daje człowiekowi panowanie nad zwierzętami, nad rybami i nad wszystkim. Lecz w Swoim stworzeniu wówczas On uczynił człowieka na Swoje Własne wyobrażenie, żeby przewodził bydłu, by przewodził zwierzętom polnym, tak samo jak Duch Święty prowadzi dzisiaj wierzącego. Rozumiecie?

<sup>22</sup> On — Adam był innymi słowy pierwszym człowiekiem z niższych stworzeń Bożych. Pierwszym stworzeniem był Sam Bóg; potem z Boga wyszło Logos, którym był Syn Boży. Potem z Logos, które było Słowem — „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało wśród nas” — z tego Logos wyszedł człowiek.

<sup>23</sup> O, mam teraz piękny obraz w moich myślach, jeśliście mogli uczynić krótką wycieczkę razem ze mną. Myślę, że już o tym przedtem mówiłem, lecz by to przedstawić w ten sposób, żebyście to na pewno zrozumieli. Zróbmy więc teraz krótką wycieczkę i wróćmy się wstecz na krótką chwilę. Nuże, nie myślcie o tym, jak jest gorąco, ale skierujmy nasze myśli bezpośrednio na to, o czym będziemy teraz mówić i rozmyślać.

<sup>24</sup> Wróćmy wstecz o sto milionów lat, zanim w ogóle istniała jakaś gwiazda, księżyc, czy cokolwiek w tym świecie. Otóż, był taki czas, kiedy tutaj nie było niczego, wszystko było po prostu na zawsze i Wiecznością. A wszystkim na zawsze i Wiecznością był Bóg — On był tam na początku.

<sup>25</sup> Zatem, wystąpmy tutaj na krawędź tej balustrady i spójrzmy na drugą stronę, a zobaczymy, jak się te rzeczy dzieją.

<sup>26</sup> Otóż: „Żaden człowiek nigdy nie widział Ojca”. Żaden człowiek nie może zobaczyć Boga w cielesnej postaci, ponieważ Bóg nie jest w postaci ciała, Bóg jest Duchem. Rozumiecie? W porządku. „Nikt nigdy nie widział Ojca, lecz jednorodzony Ojca opowiedział o Nim” — ew. Jana 1, rozumiecie.

<sup>27</sup> Otóż, lecz zauważcie teraz, nie było niczego, była tylko przestrzeń. Nie było światła, nie było ciemności, nie było niczego, wydaje się, że nie było niczego. Lecz tam istnieje wielka nadnaturalna Istota, Jahwe Bóg, który obejmował całą przestrzeń — wszystkie miejsca we wszystkich czasach. On był odwieczny i wiekuisty, On jest początkiem stworzenia. To jest Bóg. Nie było można zobaczyć niczego, nie było słycać niczego, ani ruchu atomu w powietrzu, w ogóle niczego, ani powietrza, niczego, lecz Bóg tam był. To był Bóg. (Obserwujmy to teraz przez kilka minut, a po pewnym czasie. . .) Nikt Go nie widział, zatem To był Ojciec. To był Bóg, Ojciec.

<sup>28</sup> Zważajcie teraz. Potem po pewnym czasie — zaczynam oglądać, że małe, poświęcone Światło zaczyna się kształtować, jako mała Aureola czy coś podobnego; człowiek to mógł oglądać tylko duchowymi oczyma.

<sup>29</sup> Lecz spójrzcie teraz, kiedy się przypatrujemy — cały zbór teraz. My stoimy na wielkiej, dużej balustradzie, obserwując, co czyni Bóg. Przejdziemy wprost do tego pytania tutaj i zobaczycie, jak On to przedkłada.

<sup>30</sup> Zatem, nikt nie widział Boga. A teraz, następną rzeczą, którą zaczynamy widzieć oczyma nadprzyrodzonego wzroku — widzimy małą, białą Światłość, kształtującą się tam. Co to jest? Została nazwana przez czytelników Biblii „Logos” albo „pomazaniec”, albo „namaszczenie”, albo. . . jak zamierzałem powiedzieć — **część Boga zaczyna się rozwijać do postaci czegoś, żeby ludzkie istoty mogły mieć pewne pojęcie, kim On jest.** Było to małe, słabe. . . względnie mała Światłość, która się poruszała. On. . . To było Słowo Boże.

<sup>31</sup> Otóż, Bóg Sam zrodził tego Syna, który był, zanim nawet był atom w. . . względnie powietrze, które by tworzyło atom. To było. . . Widzicie, Jezus powiedział: „Uwielbij Mnie, Ojcze, tą chwałą, którą mieliśmy przed założeniem świata”. Widzicie, daleko wstecz tam wówczas.

<sup>32</sup> Otóż, w ew. Jana 1. On powiedział: „Na początku było Słowo”. A pierwszym. . . „A to Słowo było Bogiem. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Bóg odsłaniający Samego Siebie dla ludzkiej istoty. Obserwujcie teraz, jak On to uczynił.

<sup>33</sup> Zatem, tam wówczas, potem, gdy przyszła ta mała Aureola, otóż, nie widzimy jeszcze niczego, ale tylko nadprzyrodzonymi oczyma widzimy Aureolę, stojącą tam. Nuże, to był Syn Boży, Logos. Ja Go teraz widzę bawiącego się w pobliżu, jako małe dziecko przed drzwiami Ojca w całej Wieczności. Rozumiecie? A zatem, następnie On zaczął rozmyślać w Swojej twórczej wyobraźni o tym, jakie rzeczy będą, i ja Go słyszę, jak mówi: „Niech będzie światło”.

<sup>34</sup> A kiedy On to powiedział, pewien atom wybuchł i zaistniało słońce. Ono się kręciło poprzez setki milionów lat, stwarzając lawę, i płonęło i kształtowało się do dzisiejszej postaci, ciągle płonąc, ciągle rozszczepiając atomy. Gdyby kiedykolwiek została wypuszczona bomba atomowa, łańcuchowa reakcja atomowa by objęła. . . ta ziemia byłaby jak słońce tam w dali, wybuchając po prostu i płonąc. Gdybyście mogli stanąć gdzieś na innej planecie i spoglądać na tą, ona by wyglądała jak kolejne słońce, przy czym te atomy spalałyby tę ziemię, gdyby została kiedykolwiek wyzwolona ta łańcuchowa reakcja i ona by się

zaczęła kręcić, wirując ot tak. Miliony i miliony mil sięgają wielkie płomienie, gorące miliardy stopni Fahrenheita, z tego żaru wychodzącego ze słońca.

<sup>35</sup> Obserwujcie to teraz. Wspaniałe! Zatem, On stworzył słońce. A potem, nie wiadomo jak, wiecie, ogromny kawał ostygłej lawy odpadł od niego, ważący około. . . mniej więcej tyle jak ta ziemia, został „wypluty” z niego. Potem to Logos tutaj — Syn Boży obserwuje go i On pozwala, żeby spadał przez setki milionów lat i zatrzymuje go. Potem wylatuje następny, a On pozwala mu odlatywać, spadać sto milionów lat, a potem go zatrzymuje. Nuże, my stoimy obserwując, jak one zaczynają istnieć.

<sup>36</sup> Otóż, On ma coś w Swym umyśle i co On czyni? **On pisze Swoją pierwszą Biblię.** Pierwszą Biblią, którą kiedykolwiek zobaczył człowiek, były gwiazdy, zodiak. A to jest dokładny. . . po prostu. . . On idzie w parze z tą Biblią tutaj. On rozpoczyna — pierwszą figurą zodiaku jest panna. Czy się to zgadza? Ostatnią figurą zodiaku jest co? Leo — lew. To jest pierwsze przyjście Jezusa — On przyszedł przez pannę. Po drugie On przychodzi jako Lew z pokolenia Judy. Rozumiecie? Nakreślił to wszystko — wiek raka i wszystko inne ciągle dalej. Nuże, On to wszystko umieścił na nieboskłonie i uszeregował. Wszystkie te meteory, kawałki ziemi, względnie słońca, wiszące tam.

<sup>37</sup> Zatem, kiedy nauka zaczyna poszukiwać te wyrzucone ciała kosmiczne, które odpadły; to nie obala Boga, to mi to tylko udowadnia. Widzicie, czyni to tylko bardziej realnym. Otóż, zauważcie teraz, wszystkie te ciała kosmiczne, unoszące się tam daleko od tego gorącego słońca — a przechodząc przez przestrzeń one się oczywiście skupiały razem. I ni stąd, ni zowąd, zaczęła się tworzyć zlodowaciała bryła.

<sup>38</sup> Otóż, to była ta ziemia, która powstała do istnienia — po prostu wielki kawał zastygłej lawy, który się odczepił tam w dali. W głębi pod jej powierzchnią nie ma teraz niczego prócz kotłującego się, płonącego wulkanu, kompletnie — erupcje wulkaniczne pojawiają się wszędzie. A nauka twierdzi, że ta ziemia — ta skorupa na jej powierzchni, na której żyjemy, jest mniej więcej taka, jak łupina na jabłku. A wszystkie te. . . Otóż, jej obwód wynosi dwadzieścia pięć tysięcy mil, ona jest prawdopodobnie osiem tysięcy mil (byłoby to w przybliżeniu osiem tysięcy mil) gruba. I pomyślcie tylko, tam wewnątrz ona jest płonąącym wulkanem.

<sup>39</sup> A dwie trzecie tej ziemi, więcej niż dwie trzecie z niej są pokryte wodami; a jedna trzecia z niej to ład, około jedna trzecia. I popatrzcie tylko na tą skorupę, na której żyjemy, ona jest pełna niebezpiecznych materiałów wybuchowych — gaz, benzyna, ropa naftowa i wszystko możliwe. Czy się to zgadza? A dwie trzecie z niej, więcej niż dwie trzecie z niej to woda. Jaki jest wzór chemiczny wody? Dwa atomy wodoru i jeden atom tlenu — materiały wybuchowe.

<sup>40</sup> W każdym pomieszczeniu jest dosyć elektryczności, żeby oddzielić gorąco od chłodu i to wyzwoli dosyć elektryczności do rozsadzenia tego pomieszczenia. Można włożyć tyle energii atomowej do kuleczki golfowej, że wystarczy na zdmuchnięcie Nowego Jorku z powierzchni tej ziemi. A potem człowiek, siedzący na tym piekielnym kotle, uderza się dumnie w piersi i przeciwstawia się Słowu Bożemu, mówiąc: „Coś takiego jak piekło nie istnieje”. (Mam to tutaj trochę poniżej i my do tego dojdziemy, rozumiecie.) Wy siedzicie na jego wielkim kotle każdy dzień. Kiedy jesteście tutaj, siedzicie wprost na nim, a piekło jest tuż pod wami.

<sup>41</sup> A zatem, zwróćcie uwagę, lecz teraz, kiedy to zostało najpierw odkryte, gdy Jezus. . . Nuże, obserwujcie tą małą Aureolę tam w dali. Ja teraz widzę, jak Ona

porusza się w kierunku tej ziemi i dostaje się nad jej biegun, i zaczyna ją przesuwać tutaj bliżej słońca. Ziemia nie jest niczym innym, niż tylko wielką kulą lodu. A kiedy ona zaczyna topnieć, wielkie potężne lodowce zaczynają się przeryzać tam w krajach północnych i zstępują w dół. A gdy się to działo, one wykroiły Kansas i Teksas i wszystkie te miejscowości tam, i szły dalej aż do Prądu Meksykańskiego. I wiecie, co się stało — wszystko to zostało pokryte wodą.

<sup>42</sup> Zatem, przejdziemy teraz do 1. Mojżeszowej 1, przejdziemy teraz do Biblii i do naszego obrazu, przedstawionego w Biblii. 1. Mojżeszowa 1: „Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem; a wody były na powierzchni tej otchłani”. Czy się to zgadza? „A Duch Boży unosił się nad wodami”. Otóż, On oddzielił wody, podniósł wzgórza i łądy i tak dalej; osuszył je. On stworzył roślinność i wszystko. I On stworzył księżyc. I wytyczył granice morza — jego brzegi, aby nie mogło z nich wystąpić.

<sup>43</sup> On zebrał wszystkie te rzeczy razem, stworzył . . .? . . . Stworzył wszystkie inne rzeczy, wszelkie życie zwierzęce, ptaki, pszczoły, mały, i cokolwiek to było, umieścił je wszystkie tutaj na ziemi. A potem on zapowiedział tę wielką sprawę. „Uczyńmy” (Kto? Ojciec i Syn) „uczynmy człowieka na wyobrażenie nasze”.

<sup>44</sup> Otóż, gdyby człowiek został stworzony jako coś, podobnego do tej małej, świętej Światłości tam w dali, czy czegoś takiego — Ona nie była widzialna (bowiem jest duchową Istotą). On się zmanifestował względnie odsłonił Samego Siebie trochę bardziej, aby z Samego Siebie uczynić trójcę przez Ojca, Syna i Ducha Świętego. I tutaj był Bóg, odsłaniający Samego Siebie teraz w tym „uczynmy człowieka”, który był Jego synem i Jego latoroślą, „człowiek na wyobrażenie nasze” — on był istotą nadprzyrodzoną. „I niechaj panuje nad zwierzętami polnymi, i tak dalej”.

<sup>45</sup> Tak więc człowiek prowadził człowieka . . . przewodził zwierzętom oraz wszystkiemu innemu, tak samo jak Duch Święty prowadzi rzeczywistego, prawdziwego wierzącego dzisiaj. Głos Boży tam wówczas . . . Głos człowieka raczej mógł mówić i powiedzieć . . . przywołać by było w tym kierunku, przywołać owce na *to* pastwisko, przywołać ryby do *tej* wody. Widzicie, on miał zwierzchnictwo, wszystko było mu posłuszne.

<sup>46</sup> Otóż, lecz wtedy nie było człowieka, który by uprawiał rolę, 1. Mojżeszowa 2; nikogo, kto by uprawiał rolę. „I potem Bóg ukształtował człowieka” (1. Mojż. 2, 7.) „z prochu ziemi”. My to teraz śledzimy, On ukształtował człowieka z prochu ziemi i włożył tego nadprzyrodzonego Ducha . . .

<sup>47</sup> Zatem, on tam leżał. Mogę podać wiele obrazów na ten temat. Widzę Adama stojącego . . . Weźmy to w *ten* sposób — ja go widzę stojącego jak drzewo. Bóg go stworzył. On był tak martwy, jak tylko mógł być, palce jego nóg wetknięte w ziemię jak korzenie. I Bóg powiedział: „Niech będzie”, względnie tchnął w niego dech życia, i on wyskoczył, ocucił się. On był . . . Tchnął weń dech życia i on stał się duszą żyjącą. Teraz on zaczyna się poruszać, zaczyna chodzić.

<sup>48</sup> A potem Bóg wyjął z jego boku kawałek z niego — żebro i uczynił kobietę. Nuże, skąd On wziął ducha kobiety? Widzicie? Kiedy On . . . W 1. Mojżeszowej 1, 26. On powiedział: „Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, według naszego własnego podobieństwa, On stworzył ich — (człowieka) — mężczyznę i kobietę”. On stworzył statecznego ducha dla mężczyzny; On stworzył wrażliwego, miłego, delikatnego, kobiecego ducha dla kobiety.

<sup>49</sup> A kiedy widzicie kobietę postępującą jak mężczyzna, ona opuściła swoje

miejsce, rozumiecie, na początku. Widzicie? W porządku. Ona powinna... Ja myślę, że to hańba, iż kobiety straciły swoje czułe, kobiece miejsce. **To jest hańba.** Mówię wam, to hańba. Jest to... Wiecie, ja to teraz powiem. Nuże, ja nie mówię o was, kobietach, tutaj. Lecz, naturalnie, jeżeli to rani, to po prostu rani. Lecz patrzcie, pozwólcie, że was o coś zapytam. Zazwyczaj bywało tak, że kobiety były tak kobiece, że gdy mężczyzna zaczął z nimi rozmawiać, zarumieniły się. Uch! Co to jest w ogóle rumienić się? Nie widziałem tego już tak długo, że nawet bym nie wiedział, co to jest, gdyby się niektóre kobiety zarumieniły. One już więcej nie mają niczego z tej godności, z całego tego miłego kobiecego ducha. One są po prostu... One mogą... One chcą nosić męskie odzienie, strzygą sobie włosy jak mężczyźni, palą jak mężczyźni, piją jak mężczyźni, przeklinają jak mężczyźni, głosują jak mężczyźni, tak, stały się szorstkie, gburowate. O, moi drodzy! To wskazuje na to, do czego doszłyście. Dokładnie tak jest.

<sup>50</sup> Taka miła, jak dama — nie spotykacie jej już więcej, bardzo trudno znaleźć taką osobę. Czy się to zgadza? Tak, to jest prawdą. Zatem, kobieta nie powinna powstać i postępować jak mężczyzna, wielki i krzepki, bowiem ona jest delikatna. Bóg ją taką uczynił. Mogę to udowodnić na podstawie Pisma Świętego. O, tak. To się zgadza. I...

<sup>51</sup> Lecz, oczywiście, odeszliśmy od tego pytania, ale ja nie chcę odejść zbyt daleko od tego pytania. Widzicie jednak, oto, gdzie On stworzył Swego pierwszego człowieka, który był na Jego wyobrażenie.

<sup>52</sup> A zatem, Bóg, zanim jeszcze była jakaś gwiazda, wiedział, że ten świat będzie istniał. I On wiedział, że ja będę Williamem Branhamem, głoszącym Ewangelię spoza kazalnicy, a ty będziesz *Johnem Doe* siedzącym tutaj i słuchającym Jej; zanim w ogóle rozpoczął się świat. Alleluja!

<sup>53</sup> Wiecie, oto z powodu czego ludzie spośród legalistycznych kalwinistów wpadają czasami w kompletne zamieszanie. Rozumiecie? Oni mówią: „Dlaczego niektórzy byli przeznaczeni na zginienie?” Bóg nie chce, żeby ktoś zginął. On chce, żeby nie zginął ani jeden, jednakowoż, będąc Bogiem, On wie, że są niektórzy, którzy Tego nie przyjmą. Rozumiecie? Widzicie, On ma... On musiał wiedzieć koniec od początku, żeby być Bogiem. Nieprawdaż?

<sup>54</sup> Zatem, On wiedział, że będzie miał kilka niewiast, więc On po prostu stworzył ich ducha, zaraz tam. Biblia mówi, że On to uczynił, w 1. Mojżeszowej 1, 26: „On stworzył go — człowieka” zgodnie ze Swym uprzednim wyobrażeniem — „mężczyznę i kobietę”. Amen. Rozumiecie? Zgodnie ze Swym uprzednim wyobrażeniem On stworzył kobietę i mężczyznę, zanim oni zostali w ogóle ukształtowani z prochu ziemi.

<sup>55</sup> A potem Bóg uczynił człowieka — nie na Swoje własne podobieństwo. To ciało nie jest na podobieństwo Boga, to ciało jest na podobieństwo zwierząt.

<sup>56</sup> Czy mogę zdjąć moją marynarkę? Robi się tutaj gorąco. Mam na sobie rozdartą koszulę, lecz wy tego nie zauważycie. Patrzcie, jest to tylko... Jesse nie przyszedł i nie przyniósł bielizny z pralni, więc... Lecz patrzcie, my jesteśmy tutaj teraz u tematu, który oznacza więcej niż rozdarta koszula za kazalnica. Nieprawdaż? On oznacza Żywot Wieczny.

<sup>57</sup> Zwróćcie teraz uwagę na tego człowieka. Bóg wiedział na początku, że będzie miał mężczyzn i kobiety, i On wiedział, że tu będzie Zbawiciel, i że On będzie musiał przyprowadzić Jezusa, a On zostanie ukrzyżowany. A Jezus powiedział uczniom, kiedy był tutaj na ziemi, że On „znał ich już przed założeniem świata”, zanim ten świat w ogóle zaistniał.

<sup>58</sup> Bóg powiedział również, względnie Paweł, mówiąc do Galacjan, powiedział: „On nas przeznaczył i powołał w Nim, zanim ten świat został w ogóle ukształtowany”. Pomyślcie o tym! Mianowicie Bóg... Wszyscy, którzy by chcieli usłyszeć, co mówi o tym Pismo Święte, podnieście wasze ręce. To ma bezpośredni związek z tym pytaniem. Przejdźcie razem ze mną do Galacjan, 1. rozdział. Słuchajcie tutaj. Nie mam na myśli Galacjan, mam na myśli Efezjan. Słuchajcie teraz uważnie, co powiedział Bóg – do Efezjan 1:

*„Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, do świętych w Efezie i wierzących w Chrystusa Jezusa:*

*Laska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.*

*Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios”.*

[wg ang.: „w niebiańskich miejscach w Chrystusie” – tł.]

<sup>59</sup> Otóż, tutaj to jest, zwróćcie uwagę:

*„W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata...”* (Coś takiego!)

<sup>60</sup> To jest dosyć dobre. Nieprawdaż? To nie jest dosyć dobre, to jest rzeczywiście dobre! Zanim miało miejsce założenie świata, Bóg znał Ormana Neville i wiedział, że on będzie głosił Ewangelię. Czy to nie jest cudowne? „On wybrał. . .” Patrzcie, on jest członkiem Kościoła, a Bóg wiedział, że będzie miał ten Kościół. A on powiedział, Paweł, mówiąc do zboru w Efezie, powiedział: „On nas wybrał w Nim”. Nuże, my wszyscy jesteśmy członkami Ciała Chrystusa. Czy się to zgadza? I Bóg, zanim ten świat został w ogóle ukształtowany, wybrał ciebie i mnie w Nim – zanim ten świat został w ogóle ukształtowany. Coś takiego! Moi drodzy! Czy to nie jest cudowne?

<sup>61</sup> Otóż, pierwszy człowiek – nuże, On stworzył pierwszego człowieka na Swoje podobieństwo i my wracamy z powrotem do tego podobieństwa, to się zgadza, do naszego podobieństwa, w jakim byliśmy stworzeni na początku.

<sup>62</sup> Kiedy Bóg stworzył mnie, Williama Branhama, ja istniałem przed założeniem świata – On stworzył moją istotę, mego ducha. O ile wiem, nic z tego nie pozostało w mej świadomości, lecz. . . ja tam byłem. O, ja – ja myślę, że tego nie pojmujecie. Lecz teraz, chwilę tylko, Jezus powiedział uczniom, że On „znał ich przed założeniem świata”, a Paweł powiedział tutaj, że „On wybrał nas w Nim, zanim rozpoczął się świat”. Otóż, była tam pewna część mnie, Ormana Neville i was wszystkich tutaj, to znaczy w Chrystusie Jezusie, zanim w ogóle rozpoczął się świat. A oto moja analiza na ten temat. Ja myślę, że są ludzie dzisiaj, którzy są własnością tego Ducha, względnie ducha – część tych anielskich istot, duchów, które wywodzą się z Boga, które nie upadły na początku i sprzeciwiły się kłamstwu diabła w Niebie.

<sup>63</sup> A dwie trzecie tej ziemi jest w grzechu i jeszcze więcej, bo dwie trzecie aniołów zostało wyrzuconych. A te demoniczne duchy wstąpiły do ludzi i zamieszkują ich ciała. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Są to demony, które kiedyś. . . one kiedyś istniały i one weszły do ludzi i dały im naturę. Jezus wygnał siedmiu z nich z Marii Magdaleny. Pycha, wyniosłość (wielcy ludzie, rozumiecie), nieczystość, sprośność, wulgarność, rywalizacja, niesnaski. Wszystkie te sprawy, rozumiecie.

<sup>64</sup> Były to duchy, które zostały stworzone wówczas, kiedy Bóg zaczął wówczas

tworzyć człowieka na Swoje podobieństwo. Stworzył te nadprzyrodzone istoty, te duchy.

<sup>65</sup> A potem On umieścił człowieka do prochu ziemi — był to pierwszy człowiek, Adam. A ten człowiek został stworzony na podobieństwo — ten człowiek rodzaju ludzkiego tutaj jest stworzony na podobieństwo zwierząt. Te ludzkie ciała są stworzone na podobieństwo zwierząt.

<sup>66</sup> My mamy rękę całkiem podobną do małpiej i stopę podobną do niedźwiedziej. Weź małego, młodego niedźwiedzia, obedrzyj go ze skóry, ściagnij z niego skórę i postaw obok niemowlęcia — małej dziewczynki i popatrz na różnicę. Uch! Bracie, musisz się naprawdę uważnie przypatrzeć. Cała sylwetka — budowa ciała jest niemal ta sama, sposób, w jaki ono zostało stworzone i jego kształt, i wszystko zupełnie dokładnie. Człowiek jest na podobieństwo zwierzęcego życia, bo on został stworzony jako ktoś z rzędu zwierząt, a jego obowiązkiem było przewodzić zwierzętom.

<sup>67</sup> **Jeśli wyjmiesz Ducha Świętego z człowieka, jest podlejszy od zwierzęcia, on jest gorszy od zwierzęcia.** To twarda rzecz, powiedzieć coś takiego. Lecz weź człowieka nieodrodzonego w swoim umyśle, bez Ducha Świętego, który by kierował jego myślami, i tym podobnie; on wyrzuci niemowlę z ramion jego matki i zgwałci ją z powodu bydlęcej żądz. Dokładnie tak jest.

<sup>68</sup> A kobieta, która jest niedobra — weź starą maciorę albo starą sukę, nazwaliśmy je wszystkim możliwym z powodu . . . Lecz jej moralność jest — tylko by mieć szczenięta, a świnia tylko by mieć prosięta; lecz ordynarna, zły sławy kobieta jest po prostu jak . . . po prostu niemoralna przez cały czas. To się zgadza. Pamiętaj więc, że jesteś . . . bez Chrystusa twoja moralność jest . . . może spaść poniżej psa. To prawda.

<sup>69</sup> Pies nie musi nosić odzienia, by się okryć, ani żadne inne zwierzę. To właśnie człowiek upadł, a nie zwierzęce życie. Lecz życie zwierzęce, podporządkowane człowiekowi (życiu ludzkiemu), podlegało mu, bo człowiek był jego przewodnikiem i jego najwyższym wodzem. I każde zwierzę polne boi się człowieka.

<sup>70</sup> Ktoś zadał mi pewnego razu pytanie odnośnie polowania: „Czy się go nie boisz?” Patrzcie, każde zwierzę, które zostało w ogóle stworzone, boi się człowieka, bowiem tak musi być od początku tam wówczas. Rozumiecie? Oczywiście, jeśli uciekasz, to on rzuci się na ciebie, to się zgadza — pies, względnie cokolwiek. W porządku.

<sup>71</sup> Lecz teraz, zwróćcie teraz uwagę, ten człowiek, kiedy on przyszedł tutaj na dół. . . Otóż, spójrzcie, tutaj. . . Powiecie: „Nuże, co ty na to, bracie Branham?”

<sup>72</sup> Otóż, tutaj wybierasz Boga, zupełnie dokładnie, a między jednością i trójcą — wy zrozumiecie tą rzecz zupełnie dokładnie zaraz teraz. Spójrzcie zatem! Gdy Bóg zstąpił, odsłonił Samego Siebie, odsłonił Samego Siebie do tego stopnia, że zstąpił do tego człowieka. Otóż, człowiek nie zgrzeszył w swoim duchu, lecz w swoim ciele — żądza, namiętność. Więc kiedy on zgrzeszył, oddzielił samego siebie od swego Stworzyciela. A potem Bóg — to Logos, sam jego Stworzyciel, zstąpił na ziemię i stał się podobnym człowiekowi. Człowiek został stworzony na podobieństwo Boga, a potem został on ukształtowany na podobieństwo zwierzęcia i upadł. A Bóg zstąpił w dół w postaci człowieka, w Człowieku Chrystusie Jezusie, by cierpieć ból. Bóg nie mógł cierpieć bólu w Duchu. Jak On mógłby cierpieć fizyczną bolesć w Duchu? On tak nie mógł cierpieć. Więc Bóg odsłonił Samego Siebie i stał się podobnym człowiekowi, żeby odkupić człowieka, który był zgubiony. Rozumiecie?

<sup>73</sup> A potem Bóg cierpiał w tym ciele. 1. Tymoteusza 3, 16: „Bo bezsprzecznie” — to jest argument — „wielka jest tajemnica pobożności. Bo Bóg objawił się w ciele, ukazał się aniołom, był zwiastowany, został ukrzyżowany, uwierzono Mu i został wzięty do chwały, by być po prawicy Ojca”. Czy się to zgadza? Sam Bóg zstąpił na ziemię i żył w ludzkim ciele i znosił pokuszenie. „Bóg był w Chrystusie, jedną z Sobą Samym”. Widzicie, czym jest miłość? Miłość Boża!

<sup>74</sup> Zatem, nuże, ja myślę, że byśmy wzięli to — *mężczyzna i kobieta*. Otóż, kobieta jest. . . Pozwólcie, że się teraz zabiorę należycie do tego, żebyście to mogli zrozumieć, widzicie. Kobieta jest poddana swemu mężowi. A Biblia mówi, że: „Mąż będzie władać nad swoją żoną”. Lecz jak oni to zmienili! Kobieta włada nad mężczyzną: „Otóż, ty pozostań w domu, Janie! Ty nie pójdziesz!” I na tym sprawa załatwiona. „Tak, moja kochana”. Rozumiecie?

<sup>75</sup> Lecz pozwól, że ci coś powiem, panie. **Ty będziesz musiał zdać rachunek za swoją żonę, lecz twoja żona nie będzie musiała zdać rachunku za ciebie.** Ty jesteś głową żony, a Bóg jest głową męża. Dlatego On powiedział: „Niechaj mężczyzna strzyże swoje włosy z powodu Chrystusa. I niechaj kobieta nosi swoje włosy, bowiem jeśli ona strzyże swoje włosy, to okrywa hańbą swego małżonka”. Rozumiecie? Czy rozumiecie, co ja chcę powiedzieć przez to, co mówi Pismo Święte?

<sup>76</sup> Miałem ostrą rozprawę z powodu tego onegdaj w Shreveport. Rozmawiano tam o niewiastach i czy niewiasty powinny nosić długie włosy. I ja powiedziałem: „Niewiasta, która strzyże swoje włosy, jej małżonek ma prawo i to biblijne prawo rozwieść się z nią”. To się zgadza. Tak właśnie mówi Biblia. To się dokładnie zgadza. O, moi drodzy! Siedziały tam niewiasty, uważające, że mają Ducha Świętego, po prostu tak, jak były nauczane, to jest wszystko. Rozumiecie? Tak, jest to po prostu tak rozluźnione. A jeżeli. . .

<sup>77</sup> On powiedział: „Nuże, gdyby je one strzygły, jeżeli w tym jest coś złego i one musiały strzyć swoje włosy”, powiedział, „niech sobie wezmą brzytwę i niech je całkiem ogolą, i zrobią swoje włosy naprawdę gładkie”. Raczej przychodźcie w ten sposób. To się zgadza. Tak właśnie mówi Pismo Święte. A Ono mówi: „Jeśli ona strzyże swoje włosy, okrywa hańbą swego małżonka. A kobieta, która jest nieczna — mąż ma legalne prawo odprawić ją i rozwieść się z nią”. **Lecz on się teraz nie może ponownie ożenić.** Lecz on — lecz on może się z nią rozwieść i odprawić ją. To się zgadza. Tak mówi Pismo Święte. O bracie, tego właśnie potrzebujemy — kilku wieczorów z pytaniami! To się zgadza. To jest 1. Koryntian 14. rozdział, jeśli To chcecie przeczytać. W porządku. Otóż, to — to. . . Zatem, ta kobieta. . .

<sup>78</sup> Bóg — Bóg stworzył człowieka — mężczyznę i kobietę. Czy widzicie, czego On dokonał? On stworzył człowieka. On stworzył. . . Nuże, to jest to pierwsze pytanie, rozumiecie: „On stworzył je”, i tak dalej, 1. Mojż. 1, 26. A 1. Mojż. 2, 7: „On ich ukształtował z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza”.

**Na czym polega różnica, względnie jaki jest związek między powyżej wymienionymi miejscami Pisma? Jaki związek ma pierwszy człowiek z drugim człowiekiem?**

<sup>79</sup> Pierwszy człowiek jest drugim człowiekiem, w którym jest zmanifestowany w pięciu zmysłach. Rozumiecie? W tej chwili wy nie możecie, nie potraficie dotknąć Boga swoimi rękoma ot *tak*, nie potraficie oglądać Boga swoimi oczyma. On wam ich nie dał, żebyście Go oglądali. Wy jesteście. . .

<sup>80</sup> Czy słyszałeś kiedykolwiek umierającego starego świętego człowieka, jak on mówi: „Tam jest matka, ja jej nie widziałem od lat”? Czy słyszeliście kiedykolwiek, że kiedy ludzie...? Widzicie, co to jest — te oczy odumierają, a zaczynają działać te nadprzyrodzone oczy. Rozumiecie? A potem czasami, kiedy my... jeżeli Bóg tak czyni... My oglądamy wizje, podczas gdy te naturalne oczy są nieczynne. Wprost tuż przed nami — my patrzymy prosto przed siebie, a przed nami rozwija się wizja, pokazując nadprzyrodzone sprawy Boże. Czy rozumiecie, co mam na myśli?

<sup>81</sup> Patrzcie więc: „Gdy ten ziemski przybytek tutaj...” Otóż, niektórzy z was tutaj — stare kobiety i mężczyźni starzejecie się. Patrzcie: „Kiedy ten ziemski...” Ja myślę o starym tacie tam w wieku dziewięćdziesięciu dwu lat. „Kiedy się rozpadnie ten ziemski przybytek, istnieje duchowy człowiek, duchowe ciało, czekające na nas, a ono nie może zginąć”. Ja was tam zobaczę. Ja się będę przechadzał... .

<sup>82</sup> Ja się nie będę mógł dotknąć brata Neville tam w górze, bo Jan ich widział, a były to dusze pod ołtarzem, wołające: „Jak długo, Panie, jak długo?” Wy wiecie dlaczego — przebieraliśmy już Objawienie. I jak one będąc tam pragnęły powrócić i zostać przyrodziane śmiertelnymi ciałami. One wołały: „Jak długo, Panie?”

<sup>83</sup> Otóż, oni się znali wzajemnie, lecz nie potrafili rozmawiać i uściskać sobie wzajemnie dłoni, względnie, przepraszam... oni potrafili rozmawiać, lecz nie potrafili uściskać sobie wzajemnie dłoni, i tak dalej. Oto jest obraz, który to udowadnia. Kiedy czarownica z Endor wywołała ducha Samuela, a Saul spojrzął na niego, rozpoznał, że to jest Samuel. A Samuel rozpoznał Saula i rzekł: „Dlaczego mnie wywołałeś z mego odpocznienia, skoro się stałeś nieprzyjacielem Bożym, a Bóg odstąpił od ciebie?” Czy się to zgadza? I tam stał stary Samuel w swojej proroczej szacie, a on patrzył na niego. On był w postaci ducha.

<sup>84</sup> Czarownica widząc go upadła na ziemię i rzekła: „Widzę bogów, występujących z ziemi”.

On powiedział: „Dlaczego mi nie dajesz spokoju?”

On odpowiedział: „Otóż, chcę się dowiedzieć, jaki będzie przebieg tej bitwy”.

<sup>85</sup> On powiedział: „Jutro zginiesz w bitwie, a twoi synowie także, i o tym czasie jutro wieczorem będziesz razem ze mną”. Rozumiecie? Otóż, on był w pełnej świadomości i wyglądał tak jak wtedy, gdy był tutaj na ziemi — dla tej czarownicy, która tam stała i patrzyła na niego, i dla Saula.

<sup>86</sup> Zważajcie teraz. Wiele razy... A co tata lub mama, gdy oni umierali i widzieli swoich umiłowanych stojących tam? Oni ich rozpoznali. Lecz to jest w nadprzyrodzonym ciebie.

<sup>87</sup> Lecz teraz — tutaj jest ta chwalebna część. Kiedy Jezus powróci podczas zmartwychwstania, to nie będzie to ciało. To ciało wówczas — ta nadprzyrodzona istota, którą Bóg stworzył na początku, która powróci na ziemię, by przyrodzić inne ciało, nie urodzone z niewiasty, lecz stworzone przez Boga (Alleluja!), abyś się nigdy nie zestarzał, nie miał ani zmarszczki, abyś nigdy nie miał siwego włosa na swej głowie. Abyś był doskonałym na zawsze! Alleluja! O bracie, to sprawia, że bym krzyczał w gorącą noc! To się zgadza! O, szata tego ciała odpadnie ze mnie i ja powstanę, i posiadam wieczną nagrodę! Dlaczego byśmy się w ogóle mieli martwić?

<sup>88</sup> Oto cały plan leżący właśnie tutaj — jak Bóg stworzył mnie na początku. Ja przyszedłem tutaj na ziemię, zająłem moje miejsce jako kaznodzieja Ewangelii, albo ty jako mężczyzna czy kobieta ku zbawieniu, żyjesz więc życiem z łaski Bożej. Alleluja! A ten sam Duch, który był wówczas na początku, żyje tutaj. Ja powrócę do tej świadomości, wiedząc, że byłem tutaj, (Alleluja!), a potem zaczekam tam pod ołtarzem błogosławiony na zawsze, w odpocznieniu. A potem, gdy powrócę, przyjdzie moje ciało w jego najlepszym stanie, zanim śmierć tknie je w ogóle.

<sup>89</sup> Śmierć uderza na ciebie od wieku około dwudziestu dwu albo dwudziestu trzech lat i zaczynasz słabnąć. Już nie jesteś tym mężczyzną, którym bywałeś i tą kobietą, którą bywałeś, gdy osiągniesz około dwadzieścia pięć lat, coś się zacznie dziać. Zmarszczki zaczynają się pojawiać pod twymi oczyma. Nie możesz pracować, jak zazwyczaj prałaś. W trzydziestce możesz tego zauważyć całą masę. Czekaj, aż dożyjesz czterdziestu czterech lat, tak jak ja, a potem to rzeczywiście zauważysz. Lecz, o bracie! Czekaj, aż ja dożyję osiemdziesięciu, dziewięćdziesięciu lat i będę tam stał o laseczce. Co to jest? Bóg stawia człowieka po prostu w wyścigu, aby biegnął. Lecz pewnego chwalebego dnia . . . To jest śmierć, która zaczyna działać.

<sup>90</sup> Dawniej chodziłem z wyprostowanymi ramionami, miałem czarne włosy (i po całej głowie), i nie miałem zmarszczek pod moimi oczyma; a spójrzcie na mnie teraz — kurczę się, ramiona przygarbione, tyję i mam zmarszczki pod moimi oczyma, jestem łysy. Wiecie, spójrzcie, co czyni ze mną śmierć w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Czyni to śmierć. Czekajcie, aż będę miał osiemdziesiąt lat, jeśli Bóg pozwoli mi dożyć, i zobaczycie, jak będę wyglądał, opierając się ot tak na starej lasce, trzęsąc się jak nie wiem co. Lecz, alleluja, pewnego chwalebego dnia śmierć zbierze swoje zupełne żniwo. Potem, kiedy powstanę w zmartwychwstaniu, będę tym, kim byłem, kim Bóg uczynił mnie tutaj na ziemi — w kwiecie mej młodości, w ciele, które nie zostało zrodzone z pani i pana Branham, lecz stworzonym przez Samego Boga; wolnym od pokus, wolnym od grzechu, wolnym od czegokolwiek innego, nigdy nie chorującym, bez dolegliwości serca. O, moi drodzy!

<sup>91</sup> Potem wezmę za rękę moją młodą żonę i będziemy się ot tak znowu przechadzać po Raju Bożym. Wy będziecie czynić to samo. Nie z tą starą kobietą z siwą głową, którą prowadzisz za rękę dzisiaj wieczorem i nazywasz ją swoją żoną; lecz ona będzie tak samo piękna, jaką była owego dnia, gdy pojąłeś ją za żonę przy ołtarzu. Alleluja! Coś takiego! To jest wystarczające, aby człowiek krzyczał, nieprawdaż? Rozumiecie?

<sup>92</sup> W porządku, to jest ten związek. Bóg jest zdecydowany. Gdy Bóg w swoim umyśle postanowi coś uczynić, musi tak być. Szatan zszpecił ten obraz przez seksualną pożądlivość — by przez kobietę rodzić dzieci. On to popsuł. Lecz postępujcie tak dalej, to jest w porządku. Ten ziemski przybytek mamy w tym celu, by to odzyskać, bowiem jedyną rzeczą, którą czynisz w tym życiu, jest odzyskanie swej postaci i wizerunku — tego czym jesteś. Jeżeli teraz jesteś rudowłosa, będziesz rudowłosa i potem. Jeżeli teraz masz czarne włosy, będziesz miał czarne włosy i potem. Rozumiesz, takim, jakim byłeś w kwiecie swej młodości. A jeśli ty . . . Szatan naruszył ten obraz, ty nawet nie dostałeś . . . Będziesz tym, czym masz być według zamysłu Bożego. O, jakie to chwalebne! Oto wasz człowiek.

<sup>93</sup> Teraz 1. Mojżeszowa 2. Wiecie, muszę się śpieszyć, by je przebrać. Czy macie

jeszcze coś? Zadaliście . . . czy je macie, bym na nie odpowiedział? W porządku, 1. Mojżeszowa 2, 18 - 21:

**2. Bóg uczynił Ewę z żebra Adama — 1. Mojżeszowa 2, 18 - 21. Czy Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, a potem uczynił Adama i Ewę?**

**3. A czy Kain poszedł po swoją żonę do sprawiedliwych stworzonych — do mężczyzny i kobiety?**

<sup>94</sup> Zatem, przejdźmy teraz . . . Ja nie . . . Ta osoba, która to napisała, jest prawdopodobnie obecna. Otóż, kiedy Bóg . . . W tym pierwszym pytaniu tutaj:

**Czy Bóg stworzył mężczyznę i kobietę — 1. Mojżeszowa 2, 18 - 21?**

<sup>95</sup> Nie. Ja . . . jak zobaczycie tutaj, 2, 18 - 21; zważajcie teraz:

*„Potem rzekł PAN Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc, odpowiednią dla niego.*

*Utworzył więc PAN Bóg z ziemi wszelkie dzikie zwierzęta . . .” i tak dalej.*

<sup>96</sup> Otóż, Bóg uczynił Ewę z boku Adama. Kobieta ma dzisiaj w anatomii i w budowie ciała o jedno żebro więcej niż mężczyzna, ponieważ żebro zostało wyjęte z ciała Adama. Adam był już uczyniony i żył, ale był samotny i potem Bóg powiedział: „To nie jest dobre, żeby mężczyzna miał żyć sam”.

<sup>97</sup> Zatem ci księża, i tak dalej, którym odmówiono prawa posiadania żony — otóż, to, rzymski kościół może czynić, co tylko . . . To ich sprawa — to oni będą musieć za to odpowiadać, ja nie.

<sup>98</sup> Otóż, niedawno zapytał mnie pewien mężczyzna, mówiąc: „Co sobie myślisz o księżach?” Powiedział: „Co sobie myślisz o tym młodym księdzu tutaj w mieście, który pojął tę kobietę, tę dziewczynę, tę dziewczynę tu z Jeffersonville, i poszedł i ożenił się z nią?” W irlandzkim kościele — przypominacie sobie. Zapomniałem, jak się nazywał.

<sup>99</sup> Powiedziałem: „On miał tak samo jak ja prawo ożenić się. To jest dokładnie to, co sobie o tym myślę”. I rzekłem: „Jedyna rzecz, której się czepiam . . . Ja myślę, że on zrobił źle; on powinien był pójść do kościoła i zrezygnować ze swego urzędu, a potem pójść i ożenić się z tą dziewczyną, zamiast uciekać w ten sposób”.

<sup>100</sup> Otóż, przypominacie sobie, kiedy się to stało przed kilku tygodniami tutaj w Jeffersonville — ten Irlandczyk, katolicki ksiądz tutaj. On jest młodym człowiekiem i on miał zamiar . . . miał tutaj w mieście pewną ukochaną dziewczynę. A gdy on . . . Oni zebrali i dali mu wielką ofiarę miłości, mieli go zamiar przenieść na inną parafię, posłać go gdzieś do Indianapolis. A on po prostu wziął tę ofiarę miłości, dziewczynę i wszystko, i odszedł, i ożenił się, i więcej już o nim nie usłyszeli. Otóż, on miał prawo ożenić się, lecz on nie miał prawa uczynić coś takiego. On tego nie powinien był uczynić. Powinien był pójść do kościoła i powiedzieć: „Otóż, ja rezygnuję ze stanowiska księdza. Mam się zamiar ożenić i na tym sprawa załatwiona”.

<sup>101</sup> Lecz tutaj, Bóg uczynił Ewę — Adama i Ewę w tym samym czasie; jedyna rzecz, którą On uczynił, była nadprzyrodzona — duch Adama i duch Ewy, mężczyzna i kobieta. Potem zrobił . . . włożył tutaj Adama. To nie było dobre dla . . . Widzicie, jest to obraz Boga, odsłaniającego się przez cały czas.

Wszystko po prostu w ten sposób — po prostu zstępuje prosto na ziemię, rozwija się i odsłania doskonale, idzie poprzez Tysiącletnie Królestwo tam na drugą stronę i wychodzi bezpośrednio do Wieczności. Po prostu obraz odsłaniającego się Boga — Bóg odsłaniający Samego Siebie.

<sup>102</sup> Tutaj Bóg zmanifestował Samego Siebie w Chrystusie Jezusie. To pokazało, kim On był. Kim był Jezus? Mąż boleści, doświadczony w cierpieniach, miłujący. Tej nierządniczy rzekł: „Gdzie są twoi oskarżyciele?”

„Nie ma nikogo, Panie”.

„Ani Ja ciebie nie potępiam. Idź i nie grzesz więcej”.

<sup>103</sup> Był zmęczony i znużony po przebyciu około trzydziestu mil owego dnia, poprzez piaski pustyni i tym podobnie. Z Nain wychodziła pewna niewiasta, a jej jedyny chłopiec był martwy i leżał tam. On zatrzymał orszak pogrzebowy, włożył na niego Swoje ręce, i powiedział: „Wstań”. A ten chłopiec, który był martwy, znowu powstał. Takim jest nasz Pan Jezus. (Dziękuję ci, Teddy, synu.) A tam — to był nasz Pan Jezus, Który nigdy nie był zbyt zmęczony, nigdy zbyt znużony, by uczynić coś dobrego. W porządku.

Otóż, tutaj jest następna sprawa:

### **Czy Kain poszedł po swoją żonę do pierwszych stworzonych — mężczyzn i kobiety?**

<sup>104</sup> Otóż, tutaj jest okropnie drażliwe pytanie, słuchajcie teraz naprawdę uważnie. Zatem, o, ja wi- . . . widzieliście, że to ludzie napisali w gazecie: „Skąd wziął Kain swoją żonę?” O, ja tak mawiałem.

<sup>105</sup> Nie nauczałem, że istnieje płonące piekło — przez okres około czterech lat po moim nawróceniu. Musiałem to zobaczyć w Piśmie Świętym. Jeżeli tego nie wiem, nie będę o tym mówił niczego. Rozumiecie?

<sup>106</sup> Lecz teraz: „Skąd wziął Kain swoją żonę?” Nuże, teraz przejdziemy do analizy tego pytania. „Czy Kain poszedł po swoją żonę do stworzonych — do mężczyzny i kobiety?” Rozumiecie? Nuże, zatem, jedną z pierwszych . . .

<sup>107</sup> Ta pani DeArk — wszyscy słyszeliście o tym, jak została uzdrowiona onegdaj wieczorem, jak ją Bóg pobłogosławił, itd. Ona leżała, umierała, i oni przyszli do mnie o drugiej godzinie w nocy.

<sup>108</sup> A zatem, otóż, w ten sposób przyszedłem . . . Jej chłopiec George — ten chłopiec był medium, Ed również. (Oni powrócili do zdrowia.) I ja tam wówczas usłyszałem dyskusję, skąd pierwszy . . . skąd wziął Kain swoją żonę. Otóż, wydawało się, że ten, kto miał słowo, miał najlepszy argument; on powiedział: „Ja wam powiem, skąd Kain wziął swoją żonę” — powiedział — „Kain poszedł i ożenił się z wielką małpą samicą”. I powiedział: „Z tej małpy wyszła kolorowa rasa”. Powiedział: „Zauważcie, że głowa człowieka rasy kolorowej jest poniekąd spiczasta, ot *taka*, podobnie jak głowa małpy”.

<sup>109</sup> Otóż, stałem tam — dopiero przed około dwoma miesiącami uwierzyłem w Ewangelię. Powiedziałem: „Ja się nie chcę odróżniać od ciebie, bowiem nie jestem znawcą, dopiero co zostałem zbawiony. Lecz” — powiedziałem — „gdyby tak było, to kolorowa rasa ludzi przestałaby istnieć, gdy przedpotopowe zniszczenie — kiedy ziemia została zniszczona wodami potopu, ponieważ Noe i jego rodzina byli jedynymi, którzy byli w arce. Tylko oni znajdowali się w arce. Kolorowa rasa by przestała istnieć” — powiedziałem — „gdyby tak było”. Ja powiedziałem: „O nie! Kolorowa rasa wcale nie pochodziła stamtąd. O nie. Kolorowa rasa wywodzi się z tego samego drzewa, z którego wywodzimy się my

i każda ludzka istota, z tego samego. **Nie ma tu różnicy.** Dokładnie. My jesteśmy po prostu wszyscy. . . Jeden jest może żółty, a inny brązowy, inny czarny, a inny biały, a inny płowy, a inny czerwony, i tym podobnie, lecz wszyscy wywodzą się z tego samego drzewa. To jest po prostu ta cielesna część tutaj na zewnątrz. To się zgadza. Oni są tak samo ludzkimi istotami, stworzonymi przez Boga.

<sup>110</sup> A zatem, zwróćcie uwagę, niedawno stałem tutaj przed kilku lekarzami w Louisville i opowiadałem o Afryce, jak ci biedni ludzie, szczególnie ci ludożercy, jak oni tam mieli pewną kobietę, która wzięła niemowlę. . . Znalaziono tam niemowlę, które ona tak zbiła i przywiązała je do krzewu, i zostawiła je rozkładać się przez kilka dni, wiecie, aż uległo skażeniu, zanim je oni jedli, wiecie. Coś w tym sensie — oni je zostawiają przez krótki czas rozkładać się — staje się miękkie.

<sup>111</sup> Nie myślcie, że tego jest zbyt dużo o ludożercach. W Anglii czynią to samo, oni zabijają bażanty i wieszają je na drzewach, i jedzą je dopiero wtedy, kiedy wypadną z nich wszystkie pióra. To jest kolebka anglosaskiej rasy ludzi w Anglii, to prawda. Nie myślcie sobie. . . Nie musicie nawet iść do Anglii, idźcie tylko tutaj do południowych stanów, a znajdziecie tam to samo. Oczywiście. Każdy człowiek, który potrafi zjeść ślimaka albo grzechotnika, potrafi zjeść cokolwiek innego. Więc. . . Tak.

<sup>112</sup> Zwróćcie teraz uwagę, pozwólcie, że wam to powiem. Lecz, oto, co się wydarzyło. Kolorowa. . . kolorowa rasa nie ma z tym nic wspólnego. Kain. . .

<sup>113</sup> Pragnę, żebyście to teraz bacznie śledzili. Jest powiedziane, że „on odszedł do krainy Nod”. Otóż, Kain był w Edenie. A Eden — Ogród Eden leżał na wschód od Edenu. Czy się to zgadza? Ogród Eden leżał w Edenie na wschód, we wschodniej części Edenu. I były tam umieszczone cherubiny, a Drzewo Życia było koło wschodniej bramy Ogrodu, i ja myślę, że tam właśnie Kain i Abel złożyli swoje ofiary. I właśnie tam cherubin z ognistym mieczem nie pozwolił im więcej wejść do środka — na wschód od tej bramy!

<sup>114</sup> Czy zwróciliście uwagę, że Jezus przyjdzie ze wschodu? Światło powstaje na wschodzie. Wszystko przychodzi. . . Cywilizacja rozpoczęła się na wschodzie i przesuwa się na zachód, aż obojdzie dookoła i natrafi znowu na samą siebie. My jesteśmy zachodnią półkulą. To jest wschodnia; wschodnia jest najstarszą cywilizacją. Chiny są dzisiaj najstarszą cywilizacją świata, o jakiej wiedzą historycy. Wschód!

<sup>115</sup> O, jakże, moglibyśmy się zajmować tymi pytaniami — całe godziny jednym, lecz ja bym nie przebrał innych. Zauważcie jednak, tutaj jest. . . Ilu z was chcielibyście wiedzieć, co my wierzymy odnośnie Kaina — którą i skąd była żona Kaina? Zobaczmy. W porządku. Ja wam powiem, co uczynił Kain i jest to jedyna sensowna odpowiedź, jaką sobie możecie wyobrazić: Kain poślubił swoją własną siostrę. On tak musiał uczynić, bo wówczas była na ziemi tylko jedna kobieta; Biblia podaje sprawozdanie, że urodzili się trzej: Cham, Sem. . . względnie, nie. . . Przepraszam, był to Kain, Abel i Set. Lecz jeśli tam nie było żadnej. . . Biblia rzadko podaje urodzenie dziewczyny. Wy to wiecie.

<sup>116</sup> Otóż, ja się z pewnością czepiam kobiet dzisiaj wieczorem. Patrzą one jednak, świat uwielbia kobiety, lecz kobiety były narzędziem diabła na początku. A nieczna kobieta jest dzisiaj najlepszym narzędziem, jakie on ma. Ona pośle więcej kaznodziejów do piekła, niż wszystkie szynki z przemycanym alkoholem na świecie. Niech się tylko pojawi jakiś podłotek z papierosem w kąciku swych ust i ma włosy wytapirowane do góry w ten sposób, i ma wielkie, długie rzęsy,

którymi mruga do góry i w dół, bracie — mała, posiadająca ładnie wyglądającą sylwetkę, a obserwuj, czego ona dokona.

<sup>117</sup> **Kaznodziejo**, raczej się zasłoń Krwią Jezusa Chrystusa. To się zgadza. Nuże, nie mów mi, jesteś mężczyzną! Widziałem tego już zbyt dużo. Otóż, zważajcie tutaj. Najlepszą rzeczą jest zachować swój umysł skierowany na Jezusa Chrystusa i niech twoje myśli są czyste.

<sup>118</sup> Podobnie, jak powiedział tam Paweł, mówiąc: „Jest to . . . A wy wiecie, że mamy moc wziąć z sobą siostrę. Ja mam moc, by to czynić, lecz” — powiedział — „ja tego nie będę czynił”. Widzicie, on by tego nie uczynił. On powiedział: „Ja wiem, że usługa powinna być utrzymywana z ich — ich . . . Nie zawiązuj gęby wołowi młócaćemu zboże”.

<sup>119</sup> Wiecie, czasami sobie myślimy, że dlatego, iż jesteśmy kaznodziejami . . . (Nie ty i ja, ja tak nie mówię, bracie.) Lecz kaznodzieje sobie myślą, że dlatego, iż są kaznodziejami, są kimś większym, niż ktoś z prostych członków zboru. Ty nie jesteś nikim większym i nie znacysz w oczach Bożych nic więcej, niż ten pijak, który się nawrócił przed godziną.

<sup>120</sup> To jest jedna z tych rzeczy, którą reformacja nigdy nie usunęła. Ja wiem, że podpisuję moje nazwisko z tytułem „kaznodzieja”. Dokładnie tak jest i jest to po prostu ogólnie przyjęte dzisiaj, lecz tak nie powinno się dziać. „Kaznodzieja” i „biskup”, „doktor” i wszystkie te sprawy to tytuły, wymyślane przez ludzi, a one są niedorzecznością! W Biblii byli to: „Piotr”, „Jakub”, „Paweł”, „Jan” i wszyscy pozostali.

<sup>121</sup> Paweł rzekł: „Nuże, tutaj — ja wiem, że głoszę Ewangelię i jest to moim obowiązkiem”. Ja jestem kaznodzieją i on jest kaznodzieją, i brat Neville jest kaznodzieją, lecz to . . . To jest nasz obowiązek — być kaznodzieją. Otóż, to jest po prostu to, co powinniśmy czynić. „Lecz pozwólcie mi uczynić coś ponadto”, rzekł Paweł. „Otóż, ja mam prawo wziąć pieniądze”, powiedział Paweł, „lecz ja będę robił namioty, aby wam po prostu pokazać, że ja — ja mogę ponieść ofiarę”. On powiedział: „To jest uczciwe — małżeństwo jest we czci u wszystkich i łożo niepokalane. Jest dobrą rzeczą dla mężczyzny ożenić się”. On powiedział: „Mam prawo ożenić się. Nuże, ja — ja bym się mógł ożenić, mam legalne prawo do zawarcia związku małżeńskiego. Lecz ja się po prostu nie będę żenił, ja chcę ponieść kolejną ofiarę dla Pana”. Rozumiecie? Potem on powiedział: „Każdy mężczyzna zna swoje powołanie. Niechaj czyni tak, jak . . . Ktoś jest rzezańcem z powodu Słowa Bożego, i tak dalej”.

<sup>122</sup> My pragniemy czynić coś oprócz naszego obowiązku. A jeśli jesteś rzeczywiście znówuzrodzony z Ducha Bożego i mówisz: „Jest to moim obowiązkiem chodzić do kościoła, sądzę, że będę musiał pójść”. O, moi drodzy! Otóż, ja chcę czynić coś więcej niż tylko to, ja chcę zyskać kilka dusz dla Chrystusa. Pragnę coś uczynić! Pragnę odwiedzać chorych albo uczynić coś dla Niego. Moim obowiązkiem jest głosić na pogrzebach, moim obowiązkiem jest głosić Ewangelię, moim obowiązkiem jest modlić się za chorych. Pozwólcie mi czynić jeszcze coś innego, pozwólcie mi wyjść i czynić coś, za co mnie Bóg uczci.

<sup>123</sup> Teraz z powrotem do Kaina. [Puste miejsce na taśmie — wyd.] Bo Ewa była jedyną kobietą, która została stworzona przez Boga, a jeżeliby ona nie miała żadnych córek, to gdyby ta ostatnia kobieta (jedyna kobieta) umarła, ludzka rasa by przestała istnieć. Czy się to zgadza? Nie byłoby żadnych kobiet więcej. Więc ona musiała mieć córki. I Kain pojął za żonę swoją własną siostrę, on tak musiał uczynić, bo nie ma żadnego innego miejsca, skąd by mogły przyjść kobiety.

<sup>124</sup> I było to legalne i zgodne z prawem w tych dniach, nawet dla Abrahama, i nawet dalej dla Izaaka. Izaak pojął za żonę kuzynkę z swojej własnej linii. A Abraham pojął za żonę swoją własną siostrę, pokrewną siostrę. Jego ojciec . . . Były to inne matki, lecz ten sam ojciec. A zarodek wychodzi z płci męskiej. Sara, która urodziła wspaniałego Izaaka. Czy się to zgadza? Wówczas nie było na ziemi nikogo.

<sup>125</sup> To wszystko było przedobrazem, pokazującym, że . . . Tutaj to jest, bracie! Izaak . . . Rebeka jest przedobrazem Kościoła, a Izaak jest przedobrazem Oblubieńca, Chrystusa. Czy się to zgadza? Oni byli w stosunku pokrewieństwa Krwi! Alleluja! Amen! Pokrewieństwo Krwi!

<sup>126</sup> Więc Kain pojął za żonę swoją siostrę i to było . . . Potem oni odeszli do ziemi Nod. Nuże, dostalibyśmy się do głębokiego tematu, gdybyśmy poszli trochę dalej, i ja się cieszę, że nie zadawaliście takich dalszych pytań, (takich jak: „Skąd byli ci olbrzymi, którzy byli w tym kraju w owym czasie?” Józef Flawiusz i inni mają wiele argumentów do tego.) Amen! Jeżeli tego nie przebrałem należycie, bracie, przynieś je tutaj znowu w niedzielę rano. W porządku.

#### **4. Czy byś wyjaśnił, dlaczego niedziela jest pierwszym dniem tygodnia, a sobota jest siódmym dniem? Chrześcijanie chodzą do kościoła w niedzielę, pierwszego dnia tygodnia. Czy nie powinni chodzić w sobotę, siódmego dnia tygodnia?**

<sup>127</sup> Otóż, zatem, drogi przyjacielu, ktokolwiek zapytał o to, jest to bardzo dobre pytanie. Jest to stare pytanie, nad którym się sprzecniają tysiące znawców dzisiaj, lecz pozwólcie, że wam dziś wieczorem podam moją wersję. Widzicie, to jest wszystko, co ja potrafię uczynić. Jeżeli tego nie mówię poprawnie, otóż, miejcie cierpliwość ze mną; a Bóg mi przebaczy, rozumiecie, jeżeli to podam niewłaściwie.

<sup>128</sup> Otóż, jeśli chodzi o zakon . . . Nuże, jest to prawdopodobnie ktoś z adwentystów siódmego dnia, siedzący tutaj. To było pierwszym przedmiotem mojego rozpatrywania — adwent siódmego dnia. To się zgadza. Byli to adwentyści siódmego dnia, których rozpatrywałem najpierw. A kiedy oni przyszli i powiedzieli mi, że „sobota jest siódmym dniem”, bracie, to było według żydowskiego kalendarza. Rzymski kalendarz tego nie ustalił i sobota miała być w rzeczywistości niedzielą. Otóż, oni mnie namówili do czegoś, co według mego mniemania było właściwe. I jak długo czytałem ich literaturę, byłem całkiem za tym, stuprocentowo, lecz pewnego dnia wzięłem do ręki Biblię i potem zobaczyłem, że to jest inaczej. Rozumiecie?

<sup>129</sup> Otóż, sobota jest dniem sabatu według cyklu tygodnia. Zatem, my nie wiemy. Zostało to zmienione i mieliśmy tak dużo zmian, że człowiek w ogóle nie wie, jak to po prostu było. Rozumiecie? Bo my . . . Otóż, Żydzi twierdzą, że jesteście właśnie około . . . obecnie jest właśnie około 1970 i kilka lat — według ich cyklu, ich kalendarza. Rzymski kalendarz podaje, że to jest rok 1953. A oni mają inny kalendarz, który podaje coś innego. Lecz to właśnie czyni go dowodem chrześcijaństwa — jako podstawę do wszystkiego uważa się urodzenie Chrystusa. Rozumiecie, oto, skąd my to bierzemy.

<sup>130</sup> Otóż, teraz odnośnie siódmego dnia — nuże, jest cała masa zielonoświątkowców, którzy mają sabat — sabatyści, którzy przestrzegają sabat w sobotę. Otóż, oni mówią: „W Biblii nie ma żadnego Słowa o tym, żebyście mieli obchodzić sobo- . . . niedzielę jako dzień sabatu”. Nuże, ja powiem, że ta sama rzecz odnośnie sabatu jest w Nowym Testamencie. Rozumiecie? Otóż,

sobota była dniem sabatu, który był podany Żydom. Otóż, było to podane tylko w pewnym okresie czasu.

<sup>131</sup> To być może spowoduje teraz, że powstanie kolejne pytanie odnośnie tego. Lecz, zważajcie teraz. Kiedy Bóg odpoczął dnia siódmego, potem nie obchodzono siódmego dnia tak, jak podaje Pismo Święte, na przestrzeni niemal piętnastu stuleci. A na pustyni Bóg dał Izraelowi siódmy dzień na znak między... Bóg.

<sup>132</sup> A Bóg odpoczął siódmego dnia — Jego pamiętny dzień odpocznienia. Ja to mówię jakby na korzyść tego brata czy siostry z adwentystów siódmego dnia, rozumiecie, a oni mają śliczny kościół. I zauważcie teraz, to się teraz trochę odróżnia od nich — odnośnie tego pytania.

<sup>133</sup> Otóż, Bóg poświęcił siódmy dzień. Sześć dni było dla człowieka. Siódmy dzień był Bożym dniem odpocznienia, co symbolizowało — było przedobrazem Tysiącletniego Królestwa. Nuże, zwróćcie teraz na to uwagę, jak się to zlewa w jedno. Gdy Jezus przyszedł na ziemię, powodem ukrzyżowania Jezusa było to, że On nie przestrzegał dnia sabatu. Jedynymi dwoma powodami do oskarżenia, które oni mieli przeciwko Jezusowi, było, że „On naruszył dzień sabatu i czynił Samego Siebie Bogiem”. A On powiedział, że jest Panem sabatu. On miał... On był również Bożym sabatem i On był Bogiem. Więc oni nie mieli żadnego powodu, by Go oskarżać.

<sup>134</sup> Pozwólcie zatem, że po prostu załatwię tą sprawę za was i pokażę wam, który dzień macie przestrzegać. Otóż, czy jest jakieś miejsce Pisma Świętego? Zadam to pytanie, abyście mogli z tego skorzystać:

**Bracie Branham, czy jest jakieś miejsce Pisma Świętego, mówiące nam i upoważniające nas obchodzić niedzielę tak samo, jak Żydzi obchodzą sobotę?**

<sup>135</sup> O nie, nie ma. Nie ma miejsca Pisma Świętego w Biblii, bo w Nowym Testamencie jest, że mamy obchodzić albo sobotę, albo niedzielę. Lecz **powodem, dla czego obchodzimy niedzielę — jest to upamiętnienie zmartwychwstania.** Nic... .

<sup>136</sup> Wy teraz powiecie: „Rzymscy katolicy to obchodzili”. Oni twierdzą, że to obchodzili, lecz jeśli tak czynili, to święty Paweł był rzymskim katolikiem, a tak samo Piotr, Jan i Jakub, i ci pozostali, bowiem oni się spotykali pierwszego dnia tygodnia na swych nabożeństwach. A według historyków jedyny sposób, w jaki było można odróżnić **Żydów chrześcijan** od **Żydów ortodoksyjnych** — obydwie odłamy chodziły do synagog, lecz jedni szli w sobotę (ci, którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu Jezusa), a ci inni chodzili w niedzielę (ci, którzy wierzyli, że Jezus wstał z martwych). I to był pewien znak. A to będzie — **jest to znak mimo wszystko, a może się okazać, że to jest piętno bestii.**

<sup>137</sup> Otóż, wiem, że... Słyszałem braci adwentystów siódmego dnia, którzy myślą, że to jest Pieczęć Boża. Oni mówią: „Ty jesteś zapieczętowany przez przestrzeganie sabatu”. W Biblii nie ma miejsca Pisma Świętego, które by to mówiło.

<sup>138</sup> A tutaj jest miejsce Pisma w Biblii, które mówi, że jesteście zapieczętowani — Efezów 4, 30. mówi: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” — chrzest Duchem Świętym.

<sup>139</sup> Ja wam teraz udowodnię, że Bożą Pieczęcią jest chrzest Duchem Świętym. Rozumiecie? Tym jest chrzest Duchem Świętym — jest Pieczęcią Bożą. Otóż,

Izajasz 28. — on rzekł: „Przepis za przepisem, przykazanie za przykazaniem, trochę tu i trochę ówdzie”.

<sup>140</sup> Zważaj teraz, drogi przyjacielu. Otóż, ludzie, którzy przestają pracować. . . Widzicie, ludzie próbują znaleźć coś, by zbawić samych siebie. Ty nie możesz w tej sprawie nic uczynić. Jesteś zbawiony z łaski. Bóg cię powołuje, Bóg cię zbawia. Tylko idź śladami Boga, to wszystko. Ty nie możesz nic mówić. To właśnie jest natura człowieka. Oni próbują zaprzestać spożywania mięsa, oni próbują przestrzegać dni sabatu, oni próbują. . . „Gdybyś mógł zaprzestać czynić *to*”. Jest to. . . Nie jesteś zbawiony na skutek tego, że nie spożywasz mięsa. Nie jesteś zbawiony na skutek *tego*, *tamtego* lub *owego*. Jesteś zbawiony z łaski! A Bóg daje ci z łaski nowy — Wieczny Żywot. Czy widzicie, co mam na myśli? A Żywot Wieczny to chrzest Duchem Świętym.

<sup>141</sup> Pozwólcie, że wam to teraz pokażę. Co znaczy słowo *sabat*? Każdy, kto wie — czy byście teraz podnieśli swoją rękę? Sabat? [Pewna siostra mówi: „Odpocznienie” — wyd.] Odpocznienie. Właśnie. S-a-b-a-t, dzień sabatu to „o-d-p-o-c-z-n-i-e-n-i-e” — dzień odpocznienia. Weźcie uwagi na marginesie w waszej Biblii i patrzcie: dzień „Odpocznienia”. Przejdźmy teraz do Żydów, 4. rozdział, całkiem szybko teraz. I będziemy. . .

<sup>142</sup> To — to jest moje ostatnie pytanie, właśnie tutaj. I, bracie, popatrz, czy brat Neville ma je tam jeszcze. Ja wiem, że parę z nich jest krótkich, więc nie będziemy was trzymać zbyt długo. Wybaczcie mi teraz, gdy to biorę.

<sup>143</sup> Zatem, gdy widzicie tutaj to słowo *odpocznienie*, to wiecie, że ono oznacza „sabat”.

<sup>144</sup> Otóż, tutaj jest Nowy Testament. Jezus w ew. Mateusza, On rozpoczyna w 5. rozdziale ew. Mateusza i On rozpoczyna ot tak: „Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: ‚Nie będziesz cudzołożył’.” To — co to było? Zakon, przykazania. „Lecz Ja wam powiadam, że każdy, kto patrzy na niewiastę i pożąda jej”. **On to zmienił, nieprawdaz?** „Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: ‚Nie będziesz zabijał’, lecz Ja wam powiadam!” **On to zmienił, nieprawdaz?** (Myśleli: Czy On nie zmienił zakonu?) W porządku. On powiedział: „Ale Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, już popełnił zabójstwo”. Tego nie było wcale wówczas w Starym Testamencie, to jest Nowy Testament. On się po prostu posunął dalej, daleko ponad to. Rozumiecie? On mówił dalej i podawał te przykazania publiczności, lecz On ominął, On przeskoczył czwarte, które mówi o siódmym dniu. Zatem, tutaj w 7. rozdziale. . .

<sup>145</sup> W tych Błogosławieństwach tutaj jest to, co On powiedział. On powiedział: „Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: ‚Nie będziesz, nie będziesz’, ale Ja wam mówię inaczej. Słyszeliście ich mówiących: ‚Ząb za ząb i oko za oko’, lecz Ja wam powiadam! Słyszeliście ich mówiących coś innego, lecz Ja wam powiadam!”

<sup>146</sup> Otóż, na końcu tego wszystkiego — On pominął czwarte przykazanie. Nuże, ono brzmi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. A On mówi tutaj:

„*Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie*” — waszym duszom.

<sup>147</sup> Zwróćcie teraz uwagę: „Ktokolwiek popełnia cudzołóstwo, musi zostać ukamienowany” — oni musieli być przyłapani wprost na uczynku cudzołóstwa. Czy się to zgadza? I ono musiało zostać popełnione cielesnie. „Ktokolwiek zabija” — on musiał być mordercą.

<sup>148</sup> Lecz Jezus powiedział: „Ktokolwiek patrzy na niewiastę” — jego dusza,

duch; nie miało to nic wspólnego z jego ciałem teraz. Jego dusza jest odkupiona, tak nie było wówczas; był to pedagog, rozumiecie, był to zakon. Teraz On powiedział: „Ktokolwiek patrzy na niewiastę i pożąda jej, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim”. Teraz On powiedział: „Słyszeliście, iż mówiono: ‚Nie będziesz zabijał’, lecz Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na swego brata bez przyczyny, już popełnił zabójstwo”.

149 Otóż, On powiedział innymi słowy odnośnie sabatu — On rzekł:

*„Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie” — waszym duszom, sabat waszym duszom.  
(Nie temu fizycznemu ciału, twojej duszy.)*

150 Słuchajcie teraz — słuchajcie teraz Pawła. Gdybyście tylko mogli . . . Nuże, spójrzcie, jest gorąco i wszystko możliwe, tutaj na górze jest gorąco również. Lecz, nuże, podejźmy teraz bliżej do tego, żebyśmy byli pewni, iż to zostało załatwione. Otóż, Paweł pisał do Hebrajczyków. Kim byli ci Hebrajczycy? Mówcie głośniej. Żydami. Czy się to zgadza? Nuże, byli to ci, którzy przestrzegali zakonu, którzy przestrzegali sabatu. Czy się to zgadza? Czy to jest prawdą, bracie, kaznodziejo? Oni przestrzegali sabatu, oni przestrzegali zakonu. W porządku.

151 Otóż, Paweł doprowadza Żydów — przy pomocy cieni i przedobrazów pokazał on, co symbolizował zakon: „Zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr”, i on mówi dalej i umieszcza to tam na jednym miejscu jako księżyc i słońce. Tak, jak księżyc jest tylko cieniem słońca, świecącego na jakiś inny kraj albo na jakiś inny glob, i ono się odbija z powrotem tutaj. Nuże, lecz teraz, a ono nie mogło . . . lecz Żydów 9.

152 Zwróćcie teraz uwagę w liście do Żydów 4. on przechodzi do sprawy sabatu. Spójrzcie teraz:

*„Bójmyż się tedy, abyśnać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego . . .”*

153 Zatem, Paweł mówi teraz do ludzi sabatu, do tych ludzi, którzy przestrzegali dnia sabatu. „Bójmyż się tedy, abyśmyśnać zaniedbawszy obietnicy o dniu sabatu”, innymi słowy. Względnie jeśli zwróćcie uwagę na wyjaśnienia na marginesie — „przestrzeganie sabatu”. W mojej Biblii Scofielda jest to pod literą „j” — „przestrzeganie sabatu”. Widzicie? W porządku.

*„Bójmyż się tedy, byśnać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego, ktoś z was nie był upośledzony.*

*Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangelia jako i onym (wówczas pod zakonem); ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy je słyszeli”.*

154 Otóż, to było wówczas pod zakonem. Oni nie mieli wiary, ponieważ nie było niczego, żeby ją na czymś ugruntować. Rozumiecie? Dobrze.

*„Albowiem wnijdziemy do odpocznienia Jego, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział:”*

155 Otóż, „Jego” odpocznienie. „Jego” — to jest Odpocznienie Chrystusa. W porządku, Jego Odpocznienie, Jego „sabat”. I za każdym razem, kiedy tam jest napisane *odpocznienie*, ja się posłużę słowem „sabat”, żebyście to mogli zrozumieć — odnośnie przestrzegania dnia. Rozumiecie?

*„Albowiem wejdzimy do Jego sabatu — odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Przetożem przysiągł w gniewie moim . . .”*

(Żydom), że nie wnijdą do mojego odpocznienia, choć... (Nuże, zważajcie na poselstwo Pawła o poświęconym dniu)... choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata.

Albowiem tak powiedział na jednym miejscu o siódmym dniu... odnośnie odpocznienia, względnie sabatu... (Czy się to zgadza? Ja to tam będę wkładał, rozumiecie.)

Albowiem tak powiedział na jednym miejscu (w zakonie) o siódmym dniu: *I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich*".

<sup>156</sup> To był Jego siódmy dzień. Zatem, Paweł przyznał, że Bóg im to dał, był to siódmy dzień. A Bóg odpoczął siódmego dnia, On błogosławił dzień sabatu, On go święcił i On go poświęcił, i uczynił go dniem odpocznienia. Bóg to uczynił, odpoczął od wszystkich Swoich dzieł.

„A tu zasię: *Jeżeli wejdą do odpocznienia mego...*” (to mówi Jezus)

<sup>157</sup> Zatem gdzieś istnieje inny sabat. Gdzie on jest? Nuże, pamiętajcie o tym tutaj: „Boże odpocznienie”, ten siódmy dzień. Paweł powiedział: „Oni to mieli na pewnym określonym miejscu”. Lecz teraz on mówi ponownie: „Jeżeli oni wejdą do Mego Odpocznienia”, mówiąc o Jezusie w ew. Mateusza, w porządku.

„Skoro więc jest tak, że niektórzy wchodzi do niego, a ci, którym pierwiej zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa.

*Zasię...*”

<sup>158</sup> Słuchajcie teraz uważnie! Wszyscy, którzy słuchają, niech powiedzą: „Amen!” [Zgromadzenie mówi: „Amen!” – wyd.] Słuchajcie:

„*Zasię naznacza dzień niektóry...*”

<sup>159</sup> On tutaj wyznaczył dzień. Co to było? Powiedzcie to wszyscy razem. Sabat! Czy się to zgadza? On na tym miejscu wyznaczył siódmy dzień tygodnia jako sabat.

„*Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc przez Dawida (w Psalmach)... po tak długim czasie... (aż przyszedł Jezus, rozumiecie, po raz pierwszy)... jako powiedziano: Dziś jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych*”. (Oto przychodzi inne odpocznienie; nie fizyczne, ale duchowe.)

<sup>160</sup> Zważajcie teraz. Więc wy mówicie: „Zatem my również mamy siódmy dzień”. Nuże, trzymajcie to, tylko na chwilę. Czytajmy następujący werset, rozumiecie, nie przechodźcie tego zbyt szybko. W porządku:

„*Albowiem jeśliby im Jezus odpocznienie sprawił... Albowiem jeśliby im Jozue odpocznienie sprawił, dzień odpocznienia, nie mówiłby potem o innym dniu*”.

<sup>161</sup> Kiedy On zmienił zakon – z zakonu w łaskę, czy by On nie dał ludziom dnia do odpocznienia, dnia odpocznienia, pewnego dnia? Lecz On nigdy nie powiedział niczego o sabacie. On nigdy nie mówił niczego o niedzieli, On nigdy nie mówił niczego o sobocie. Lecz tutaj jest to, co On powiedział, co Paweł rzekł. Zważajcie teraz: „A tak...” Dziewiętnasty... względnie 9. werset:

„*A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu. (To znaczy dzisiaj!). A tak zostaje... sabat ludowi Bożemu.*

*Albowiem ktobykolwiek (ty lub ja) wszedł do jego odpocznienia (Odpocznienie Jezusa: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię Odpocznienie) i on (ty lub ja) także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich na początku”.*

162 Amen! Oto wasz sabat. Czy się to zgadza?

„*Starajmyż się tedy (powiedział Paweł), abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa (tych dni, i tak dalej, rozumiecie).*

*Boć żywe jest słowo Boże i skuteczne i przeraźliwsze nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy... i rozeznawające od... (zobaczmy)... i ducha i ... (chwileczkę tylko)... do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, i rozeznawające myśli i zdania serca.*

*A nie masz żadnego stworzenia, które by nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte Jego — oczom tego, o którym mówimy”.*

163 Spójrzcie zatem, Bóg odpoczął siódmego dnia, stworzył siódmy dzień, dał go Żydom na pamiątkę. Ja teraz mówię o św. Pawle, rozumiecie. Słuchajcie Tego! Nuże, wy myślicie, że on To przyniósł? Czy myślicie, że on miał rację? Otóż, co on powiedział do Galacjan 1, 8: „Choćby nawet anioł zstąpił z nieba i nauczał was jakiejś innej Ewangelii niż tej, którą ja wam opowiadałem, niech wam będzie przeklęty”. Widzicie, ewangelie są jasne. Zważajcie zatem.

164 „Otóż, bracie Branham, co bym teraz miał czynić, tylko wierzyć Jezusowi Chrystusowi?” Nie. To nie jest Odpocznienie.

165 Otóż, jeśli się chcecie dowiedzieć. . . Ilu z was chciałoby wiedzieć, czym jest chrześcijańskie Odpocznienie, powiedzcie: „Amen”. [Zgromadzenie mówi: „Amen!” — wyd.] Nuże, możecie to sobie zanotować, jeśli chcecie — Izajasz 28. On powiedział: „Przepis musi być za przepisem”, powiedział. „Przepis za przepisem, przykazanie za przykazaniem, trochę tu, a trochę ówdzie, i trzymaj się tego, co jest dobre”. Prorok mówił o przychodzącym czasie, o Odpocznieniu, o sabacie. Przeczytajcie cały rozdział, rozumiecie, on mówi: „Nastaną czasy, gdy dzień sabatu zostanie zniesiony”, i będą sprzedawać buty w sobotę, tak samo jak sprzedawali w poniedziałek, czy cokolwiek jeszcze. Rozumiecie? Powiedział: „Kiedy pojawi się ten znak?” Powiedział:

*„... przepis za przepisem . . . przykazanie za przykazaniem, trochę tu i trochę ówdzie: trzymaj się tego, co dobre.*

*A wszakże jakoby nieznaną mową i językiem obcym będę mówił do ludu tego”.*

*A to jest sabat, odpocznienie, o którym mówiłem, do którego oni powinni byli wejść. A z powodu Tego wszystkiego zatwardzili swoje serca i kiwali swoimi głowami, i odrzucili To. (Dokładnie to samo, co czynili w Dniu Pięćdziesiątym, kiedy Duch Święty przypadł na ludzi, a Duch Święty był najpierw dany ludziom wówczas w Dniu Pięćdziesiątym. To jest Odpocznienie, sabat dla ludu Bożego.)*

166 Zatem jedynym powodem, dlaczego święcimy niedzielę, co rozpoczęli nasi przodkowie z Biblii, św. Paweł, Jan, Mateusz, Marek, Łukasz, i ci wszyscy — oni chodzili od domu do domu, oni przyjmowali Wieczerzę Pańską w pierwszym dniu tygodnia, gdy się uczniowie zebrali razem, a nie nazywano go sabatem, lecz dniem Pana.

167 Jan powiedział na wyspie Patmos — w zborze było właśnie święto sabatu: „Byłem w Duchu w dniu Pańskim”. To się zgadza. Rozumiecie? A potem on zobaczył. . .

168 A zatem, dniem Pańskim jest dzień, w którym Pan wstał z martwych. Weźcie

teraz historyków — Józefa Flawiusza, Actibusa [wątpliwa pisownia — wyd.] i wielu innych. Względnie nie Actibusa, o, nie mogę... Wszystkich ze wschodnich pisarzy i stwierdzicie to — tam wówczas. Historycy kościoła — „Księga Męczenników” Foxa, i wielu innych, i stwierdzicie tam, że jedyna różnica... Oni są grupą Żydów. Jednych z nich nazywali „ludożercami”, byli to chrześcijanie. Oni mówili: „Był pewien człowiek, którego Poncjusz Piłat uśmiercił, a uczniowie przyszli i ukradli Jego ciało. I oni je ukryli, a w każdą niedzielę spożywali część z niego”. Oni przyjmowali Wieczерę Pańską, rozumiecie. Oni po prostu... Oni przyjmowali Jego ciało, rozumiecie. Mówiono, że oni przyjmowali ciało Pana, komunię. I oni nie wiedzieli, co to znaczy, i on powiedział: „Oni byli ludożercami”. Powiedział: „Oni je spożywali w pierwszym dniu tygodnia; oni się zbierali razem i spożywali ciało tego męża”.

**169 A jedyny sposób, w jaki można było odróżnić, czy to są ci, którzy przestrzegają zakonu i zawzięcie zaprzeczają zmartwychwstaniu, albo czy to są chrześcijanie, którzy wierzą w zmartwychwstanie — jedni chodzili do kościoła w sobotę, a drudzy chodzili do kościoła w niedzielę, co było znakiem między nimi.**

170 To jest dosyć mocne, nieprawdaż? W porządku. Mam nadzieję, że to wystarczy. Duch Święty jest...

171 Otóż, czy tam coś masz, bracie? Czy chcesz... Czy chcesz — czy chcesz podejść tutaj, bym na to odpowiedział? Spójrzmy, właśnie tutaj. O, tak.

## **5. Czy Żydzi będą mieć ciągle możliwość zbawienia, potem gdy okres pogan dojdzie do zakończenia?**

172 O, moi drodzy, czy to nie jest pierwszorzędne! Uhm, nie mamy czasu, żeby to naprawdę dobrze rozpatrzyć, lecz pozwólcie, że wam to powiem. I przyjmijcie moje słowo — ja wam to pokażę. Przez... Jeżeli przyjmiecie moje słowo, jak je wyjaśniałem o Bogu, potem je sami wyszukacie, rozumiecie, i potem to sami stwierdzicie. Wyobrażam sobie bowiem... Nie widzę zegara, lecz wyobrażam sobie, że jest po... Która jest godzina? Która? Pół do dziesiątej. Muszę jeszcze iść do szpitala i muszę jeszcze jechać do New Albany, odjadę z Jeffersonville dwadzieścia pięć minut po trzeciej wczesnie rano. Więc... Żadnej nocy w tym tygodniu nie byłem w łóżku dłużej niż dwie lub trzy godziny.

173 Zwróćcie teraz uwagę tutaj, szybko teraz, aby to przebrać. Tak, mój drogi przyjacielu, chrześcijaninie, czas pogan jest zakończony, kończy się właśnie teraz. A Bóg wróci do Żydów. I pozwólcie, że to powiem przed tym małym zbożem tutaj, modłę się ustawicznie. A ze wszystkich części kraju napływają tutaj proroctwa odnośnie tego. Wierzę, że Żydzi... Nuże, miejcie teraz na chwilę przyrodziane swoje marynarki.

174 Żyd nigdy nie potrafił pojąć tej jednej rzeczy z kościoła chrześcijańskiego. Żyd mówił mi wiele razy: „Bracie, ty nie możesz rozciąć Boga na trzy sztuki i podać Go mnie”. Żydzi mają jednego Boga, a jest nim Jahwe.

175 A poganin zrozumiał to błędnie; tak bardzo, że jest usidlony w tym tak dalece, choć przy pomocy wiedzy. Ja wierzę, że on ma pewne pojęcie o tym, że nie ma trzech bogów. Istnieje jeden Bóg i trzy manifestacje. Trzy osobistości w jednej Osobie. A jeśli możecie wziąć to poselstwo, jak powiedziałem Hymanowi Applemanowi... Wielu z was go zna. On powiedział: „Bracie Branham, jeżeli weźmiesz to poselstwo do Palestyny, z cudami i znamionami” — powiedział — „to milion Żydów przyjmie Jezusa Chrystusa jako osobistego Zbawiciela”. Widzicie, to się zgadza. Nuże, ja powiedziałem...

176 Oto Poselstwo, które mamy dzisiaj. Jezus był tym Jahwe, zasłoniętym w ciele, zstąpił na ziemię zasłonięty. Otóż, Bóg (Ojciec, Syn i Duch Święty) nie jest jak twój palec — jeden, jak sobie myślą o tym niektórzy ludzie. Cała ta sprawa jest po prostu jak . . . Nie, Bóg jest . . . Przed chwilą wam to właśnie odsłoniłem, rozumiecie, że istnieje trójca w Jednym.

177 Ja jestem trójcą w jednym. Ja jestem duszą, ciałem i duchem w jednej osobie. Czy się to zgadza? Oczywiście. Ja się składałam z komórek, krwi i nerwów, a jednak jestem jedną istotą. Rozumiecie? Wszystko, na co patrzycie, jest w trójcy, i to trójcy w jednym.

178 Trójca była w arce. Dolne piętro zajmowały zwierzęta i płazy, drugie piętro było dla ptaków, latających stworzeń; a trzecie piętro było dla Noego i jego rodziny. Wszystko!

179 W świątyni — tam była sień zgromadzenia, święte miejsce i najświętsze miejsce. Rozumiecie?

180 A były trzy okresy czasu: Ojcostwo, Synostwo i okres Ducha Świętego. Rozumiecie, co mam na myśli! Lecz wszystkie te trzy . . . My nie mówimy: „Nasi Bogowie”. To jest pogańskie i Żyd to wie. Lecz kiedy mu potrafisz podać, że Jezus JEST Bogiem, Bogiem Jahwe, nie drugą osobą, lub trzecią osobą, jest to ciągle ta sama Osoba, manifestująca Samą Siebie. Rozumiecie? A potem przez cuda i znamiona, aby udowodnić, że Jezus wstał z martwych . . .

181 A ten doktor Reedhead . . .

182 Brat tam w tyle, nauczyciel w tym zborze . . . nauczyciel w . . . nauczyciel szkolny tutaj w zborze. I zapytałem go . . . Uścisnąłem rękę jego żony i jego dziecka tam w tyle. On tam był, by mnie słuchać, kiedy głosiłem onegdaj wieczorem. Myślę, że oni są tutaj, jeżeli nie odeszli, sądzę, że on jest nauczycielem szkolnym w Louisville. W każdym razie oni tam byli, by go słuchać.

183 Jest to godne uwagi, że ten człowiek przyszedł do mego domu, on i inny (i Żyd) przed kilku miesiącami. I on powiedział: „Bracie Branham, ja zdobyłem *tak dużo* promocji w Bob Jones. Ja mam . . . z Wheaton”. Wszelkie wykształcenie, które się mogło nagromadzić w nim! On rzekł: „Ja wierzę Bogu od czasu, kiedy byłem małym chłopcem”. I powiedział: „Moje życie jest ciągle próżne!” On rzekł: „Czy ci nauczyciele się mylili?”

184 I oto, jak sobie to wyobrażają. Jeżeli ktoś . . . Jeśli niektórzy z was byli onegdaj wieczorem na tych „Otwartych Drzwiach”, gdy tam przemawialiśmy razem. On powiedział: „Kiedy ja otrzymałem słowo . . .” Słuchaj teraz, mała kaplicy, z powodu waszych modlitw i innych spraw, które pomogły wyjść z tego, słuchajcie tego. On mi to powiedział przedtem, tutaj w domu.

185 On przyszedł do mego domu i powiedział: „Bracie Branham” — powiedział — „odebrało mi to mowę”. On rzekł: „Czy jest coś większego, niż to, że ja wierzyłem i przyjąłem Chrystusa jako mego osobistego Zbawiciela? I ja wierzę, że jestem narodził z Ducha, lecz nie mam dowodu do niczego”.

186 Ja odrzekłem: „Bracie, tak bardzo nie lubię tego mówić, ale ci nauczyciele cię wprowadzili w błąd, twoje szkoły”.

187 Patrzcie, na ile to mogę powiedzieć, nie wierzę w waszą jazdę do Niebios autostopem — „Czy temu wierzycie w waszych kościołach?” Nigdy nie wiedziałem czegoś tutaj, prócz tego . . . „Biblia *to* mówi, czy temu wierzycie?” Diabeł wierzy i drży! **Nie o to chodzi, w co wierzycie.** Wasz duch musi

poświadczając razem z Jego Duchem, że jesteście synami i córkami Bożymi dzięki temu, że narodziliście się na nowo i przyjęliście chrzest Duchem Świętym.

<sup>188</sup> On powiedział: „Bracie Branham, co ty myślisz o zielonoświątkowcach?”

<sup>189</sup> A ja odpowiedziałem: „Dlatego właśnie utrzymuję z nimi kontakt. Z tego powodu bawię u nich; oni mają coś, czego ty nie masz”. Powiedziałem: „Z ich fanatyzmem i wszystkim innym, oni mają pewną prawdę, o której ty nic nie wiesz”. A rozmawiałem wtedy właśnie z jednym z największych mężów Ameryki. O, tak. On jest prezydentem Sudańskiej Misji — największej na świecie, fundamentalnym do szpiku kości. On znał te miejsca Pisma — *śmierć*, *pogrzeb* i *zmartwychwstanie* i głosił to jak płonący dom. Lecz to nie To. Diabeł to również potrafi czynić. Diabeł jest po prostu tak fundamentalny, jak tylko może być.

<sup>190</sup> Lecz bracie, Jezus Chrystus powiedział: „Jeśli się kto nie narodzi na nowo z Ducha Bożego, nie ujrzy Królestwa Bożego”.

<sup>191</sup> Nie tylko dlatego, że ty mówisz: „Tak, ja temu wierzę. Tak, wierzę, że to jest w ten sposób. Ja temu wierzę. Tak”. To tego nie sprawi. **Musi to być rzeczywiste przeżycie Znowuzrodzenia.** Musi to być coś między tobą i Bogiem, mianowicie ty wiesz, że przeszedłeś ze śmierci do Życia.

<sup>192</sup> On rzekł: „Bracie Branham, czy bym mógł przyjąć Ducha Świętego?”

<sup>193</sup> Ja rzekłem: „Tylko włożyłem ręce na Hymana Applemana wówczas, a on przyjął chrzest Duchem Świętym”.

<sup>194</sup> Ten inny Żyd zaczął płakać i stłukł szklanekę na małym stoliku do podawania kawy, i naronił na nim dużą kałużę łez. Obaj powiedzieli: „Bracie Branham, jak przyjmujemy Ducha Świętego?” Uczeni! Najbystrzejsi, dowcipni! Najlepsi, jacy są w tym kraju!

<sup>195</sup> I ja powiedziałem: „Apostolskim sposobem przyjęcia Ducha Świętego jest włożenie rąk na kogoś”. To się zgadza.

<sup>196</sup> „Włożenie rąk”. Ananiasz przyszedł włożyć ręce na Pawła, aby on mógł odzyskać swój wzrok i zostać napełniony Duchem Świętym.

<sup>197</sup> Filip poszedł do Samarii i głosił tam, i ochrzcił tam całą grupę ludzi w Imię Jezusa Chrystusa. Duch Święty nie zstąpił na żadnego, ponieważ Piotr miał te klucze. I on tam przyszedł, i włożył na nich ręce, i oni otrzymali Ducha Świętego. Czy się to zgadza?

<sup>198</sup> Paweł w Dziejach Apostolskich 19, gdy przeszedł wyżynne okolice... Apollos był Billy Grahamem owego czasu i urządził wielkie zgromadzenia ewangelizacyjne, i przeżywali wspaniałe chwile. On powiedział tej grupie baptystów: „Czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

<sup>199</sup> Oni powiedzieli: „My jesteśmy zwolennikami Jana. My to wiemy! Apollos jest naszym kaznodzieją, on jest nawróconym prawnikiem, najmądrzejszym człowiekiem w kraju”.

<sup>200</sup> On powiedział: „Lecz czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

On odrzekł: „My nie wiemy, czy Duch Święty istnieje”.

Powiedział: „Jak zatem zostaliście ochrzczeni?”

Powiedział: „Zostaliśmy ochrzczeni chrztem Jana”.

<sup>201</sup> On powiedział: „On ochrzcił ku pokucie, mówiąc, że wy wierzycie w Tego, który ma przyjść — w Jezusa Chrystusa”. A gdy To oni usłyszeli, dali się

ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa. A Paweł wkładał na nich swoje ręce i oni przyjmowali Ducha Świętego, zaczęli mówić nowymi językami i wywyższali Boga. Jest to tak jasne, jak znam Pismo Święte.

<sup>202</sup> Otóż, spójrzcie przyjaciele! Być może są pewne, niewielkie różnice tutaj w waszych opiniach, ponieważ jesteście poplątani we wszystkim. Lecz wytłumaczmy to. Nie próbujcie włożyć do tego swego własnego wykładu. Mówcie to, co mówi Biblia, zostawcie Ją po prostu w ten sposób.

<sup>203</sup> I ja powiedziałem: „Jedyna rzecz, którą znam, bracia, jest włożenie rąk na tych, którzy poszukują Ducha Świętego”.

<sup>204</sup> On rzekł: „Czy byś włożył na nas ręce i prosił Boga, żeby nas pobłogosławił i dał nam Ducha Świętego?”

<sup>205</sup> Ja powiedziałem: „Uczynię to”. I uklękliśmy na podłodze, ja się modliłem i włożyłem na nich ręce. A około kilka tygodni po tym obaj przyjęli chrzest Duchem Świętym. A kiedy ów doktor Reedhead przyjął chrzest Duchem Świętym, zaczął mówić nowymi językami. O, tak.

<sup>206</sup> A w waszej Sudańskiej Misji powiedzieli: „Nie mamy tutaj miejsca dla człowieka, który mówi językami”.

<sup>207</sup> I on przyszedł do mnie i rzekł: „Czy ktoś mówi językami?”

<sup>208</sup> „No wiesz, patrz” — powiedziałem — „oni nie mają miejsca dla Jezusa Chrystusa, bo Jezus Chrystus mówił nieznanymi językami i umarł, mówiąc nieznanymi językami”.

<sup>209</sup> Oni nie mogli przyjąć nauki Pawła; Paweł mówił językami więcej niż wszyscy pozostali.

<sup>210</sup> Ktoś mi wczoraj powiedział: „Ja bym raczej powiedział pięć zrozumiałych słów”.

<sup>211</sup> Lecz nauka Pawła mówi: „Starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a nie zabraniajcie mówić obcymi językami”. A oni mają zabronione mówić językami!

<sup>212</sup> Mówienie językami jest Boskim darem Boga, który należy do zboru dzisiaj tak samo, jak było wówczas na początku. To jest dokładną Prawdą. Tak jest, rzeczywiście! To jest nauka Biblii. Jest to Boski dar, a wy temu zaprzeczacie tak samo, jak zaprzeczacie Znowuzrodzeniu, jak zaprzeczacie wszystkiemu, czego nauczał Jezus, gdy to próbujecie odrzucić.

<sup>213</sup> Otóż, możecie przy tym dojsć do podniecenia, wielu to tak przeżywało. Lecz ja mówię: „To ma swoje miejsce”. Jest to tak samo jak para butów: kiedy kupisz parę butów, języki są w nich. I to się zgadza. Kiedy jesteś w Ciele Chrystusa, Bóg tutaj zastawił obficie cały stół. Bracie, On ma miłość, On ma radość.

<sup>214</sup> Gdybym ja podszedł do twego stołu i usiadł sobie, a ty byś powiedział: „Kaznodziejo, chodź i jedz ze mną”, ja wierzę, że mnie miłujesz. I ty miałbyś fasole, ziemniaki i marchewkę, oraz smażonego kurczaka, przecier z dyni i lody — wszystko tam jest zastawione. Patrzenie, myślę, że będę mógł tak samo swobodnie skorzystać z ziemniaków, jak z fasoli. Jedyna rzecz — myślę, że będę mógł tak samo swobodnie skorzystać z kurczaka, jak z tego przecieru. To wszystko jest na stole. I jedyna rzecz, którą bym musiał zrobić, jest po prostu powiedzieć: „Podałbyś mi, proszę, trochę przecieru?” I ja wierzę, że ty byś swobodnie, z dobrego serca i z miłości do mnie powiedział: „Oczywiście, mój bracie, weź sobie piękną, wielką porcję tego”. Czy to prawda? Gdybym

powiedział: „Czy byś mi podał ziemniaki?” „Ależ oczywiście, mój bracie, proszę bardzo”.

<sup>215</sup> I każde błogosławieństwo odkupienia, za które umarł Jezus Chrystus i odkupił je, dokonawszy pojednania na Golgocie, jest zastawione na tym stole, a każdy wierzący siedzi przed nim. Alleluja! Jeżeli potrzebuję uzdrowienia, mówię: „Ojcze, podaj mi trochę uzdrowienia”, i ja je nalewam na mój talerz i zjadam wielką. . . Otóż, jeżeli ty chcesz umrzeć z głodu, proszę bardzo. O, tak. A proroctwo, mówienie językami. . .

<sup>216</sup> A potem ten człowiek napisał tam — on nie wiedział, że ja mówiłem. . . że ja sam mówiłem językami. I on pisze tę książkę; stwierdzenie, że ona się rozejdzie do wszystkich narodów. A oprócz tego ten człowiek ma dwudziestu pięciu wybitnych kaznodziejów z Biblijnego Instytutu Moody’go, którzy szukają daru mówienia językami. To są fundamentalni ludzie, przewróceni do góry nogami. „*Życie Chrześcijanina*” z tego miesiąca — spójrzcie do czasopisma „*Życie Chrześcijanina*” z tego miesiąca na stronie dziewiętnastej i spójrzcie na tego wielkiego doktora teologii, który powiedział: „Czy to mamy przyjąć? Czy zgubiliśmy coś?”

<sup>217</sup> Alleluja! Ja słyszę obfitość nadchodzącego deszczu! Macie ludzi, którzy to wykrecą, lecz doszło do tego, że Bóg wstrząsa pogańskim światem chrztem Duchem Świętym, wylewając Go w całej Jego pełni i mocy, i w znakach, i w cudach. Powodem, czemu urządzam. . . Ruch zielonoświątkowy został wpędzony w ślepa uliczkę i wymknął się im z rąk, rozwijając się dziko do różnych spraw, ponieważ czas nie był jeszcze dojrzały. Dlatego właśnie mają cały ten fanatyzm. Lecz jest to Boska obietnica Boga i Boskie Słowo Boże, i ono się musi urzeczywistnić, ponieważ Bóg tak powiedział. A wierzę, że tuż przed zakończeniem czasu pogan Bóg wyleje Go na fundamentalistów.

<sup>218</sup> Możecie to przeczytać w „*Reader’s Digest*” z tego miesiąca — w sierpniowym wydaniu. Spójrzcie na to, jak ten kaznodzieja metodystyczny modlił się tam za kazalnica za człowiekiem, który leżał i umierał tam na łóżku w szpitalu, a przyszedł świadectwo Ducha Świętego i ten człowiek został natychmiast uzdrowiony. Alleluja! Oczywiście. Bóg ma Boskie uzdrowienie, przygotowane na tym stole tutaj! On ma na tym stole tutaj proroctwo! On ma na tym stole tutaj mówienie w językach! On ma w Ciele dziewięć duchowych darów i wy możecie swobodnie korzystać z każdego z nich! Alleluja! O, tak, one są tutaj.

### **Czy Żydzi zostaną przywróceni na końcu czasu pogan?**

<sup>219</sup> Tak jest. Mówi o tym wiele miejsc Pisma Świętego, siostró, bracie, kimkolwiek jesteś. Na przykład u Joela: „Co zostawiły chrząszcze, pożarły gąsienice”, i tak dalej — to drzewo. I Jezus Sam powiedział, jak oni się odwrócą i wszystko inne. O, całe Pismo Święte, Daniel mówi o tym i gdziekolwiek. Tak, Jezus powiedział: „Gdy ujrzycie, że figowe drzewo wypuszcza swoje pączki, wiedzcie, że czas jest blisko”.

Myślę, że to następne zajmuje się tym poniekąd:

### **6. Czy ty myślisz, że powrót Żydów do Palestyny jest wypełnieniem proroctwa Biblii? Słyszeliśmy, że miałaś zamiar pojechać do Palestyny. Czy to prawda?**

<sup>220</sup> Tak. Tak jest. Pozwólcie, że wam coś powiem, jednym z największych. . . Jeśli chcecie stwierdzić, który to dzień roku, spójrzcie do **kalendarza**. Jeśli

chcecie stwierdzić, która godzina w nocy, zerknijcie na **zegar**. Jeśli chcecie stwierdzić, w jakim czasie żyjecie, spójrzcie, gdzie są **Żydzi. To Boży zegar**.

<sup>221</sup> I patrzcie! Tej samej nocy, tego samego dnia, kiedy Anioł Pański spotkał się ze mną, 7. maja 1946 koło Green's Mill Indiana, tego samego dnia został podpisany układ o pokoju dla Żydów i oni zostali po raz pierwszy od dwu i pół tysiąca lat uznani za państwo. Alleluja!

<sup>222</sup> A dzisiaj wieczorem najstarsza flaga na świecie — sześcioramienna gwiazda Dawida powiewa nad Jeruzalem po raz pierwszy od dwu tysięcy pięciuset lat, odkąd zostali zabrani do Babilonu. Jezus powiedział: „Kiedy ujrzycie, że figowe drzewo wypuszcza swoje pączki”. Tam ona jest! On tam powiedział: „Nauczcie się podobieństwa. Wy mówicie: ‚Blisko jest lato’. Kiedy to zobaczycie, wiedzcie, że czas jest tuż — za drzwiami”. My jesteśmy całkiem na końcu czasu.

<sup>223</sup> Spójrzcie na „obrzydliwość”, o której mówił Daniel, i tak dalej — wiecie, kiedy Jezus powiedział: „Gdy przyjdzie wielki Książę, On będzie prorokował tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni”, to znaczy trzy roki i sześć miesięcy. I dokładnie tak długo głosił Jezus. On przychodzi tylko do Żydów, potem On zostanie uśmiercony na ofiarę za ludzi. „A ta obrzydliwość czyni spustoszenie” — mahometanie zbudowali tam meczet Omara. „A oni będą ciemnić mury Jeruzalem aż do” (Coś takiego! Aż do czego?) „aż się wypełnią czasy pogan”. A potem On znów wróci do Żydów i właśnie wtedy bitwa Armageddon będzie miała... On powołał pogan, aby wybrać lud dla Swego Imienia, Swoją Oblubienicę. Zauważcie. O, tak. Tych sto czterdzieści cztery tysiące to wszyscy odkupieni Żydzi, którzy tam jeszcze muszą stać. Wszyscy ci...

<sup>224</sup> Potem, gdy Kościół zostanie zabrany do góry, zjawią się Mojżesz i Eliasz — w Objawieniu 11. i będą im głosić Jezusa Chrystusa. Duch Święty został zabrany poganom i przychodzi Zachwycenie dla Kościoła, żeby został zabrany do góry. A Żydom, którzy tutaj pozostaną, będzie głoszone przez trzy i pół roku, ponieważ on powiedział: „Jest jeszcze siedemdziesiąt tygodni, wyznaczonych dla Twego ludu, a Mesjasz zostanie zabity w ciągu nich”. Kiedy On zostanie zabity, będzie dana możliwość poganom. A potem oni mają jeszcze dalsze trzy i pół roku, kiedy im będzie głoszony Jezus Chrystus.

<sup>225</sup> Oczywiście, Żydzi przychodzą. A ja myślę, bracie, że kiedy dostaniemy się do Palestyny tym razem... O, módlcie się! Oni czytają tę Biblię.

<sup>226</sup> Jeszcze jedna wypowiedź tylko, potem mam tutaj krótkie pytanie i to są wszystkie. Myślę, że to jedno tutaj jest prośbą o modlitwę.

<sup>227</sup> Spójrzmy na to! Doktor Reedhead powiedział, kiedy tam stał i rozmawiał z bystrym mahometaninem...

<sup>228</sup> Słuchajcie teraz uważnie. Mahometanin — doprowadziłem około dwadzieścia tysięcy z nich do tego, by przyszli do Pana Jezusa, kiedy zobaczyli znaki i cuda tam w Afryce. Było tam około dwadzieścia tysięcy — razem było ich trzydzieści tysięcy; ja sądzę, że ich przyszło dziesięć tysięcy, bowiem przeważająca większość z nich to mahometanie. A kiedy oni tam stali, ja powiedziałem: „Kto z waszych proroków w świątyni może uzdrowić tego człowieka?” Powiedziałem dalej: „Kto z waszych bożków, wy tubylcy, może uzdrowić tego człowieka?” Rzekłem: „Nikt z nich! Żaden prorok w świątyni, żaden kapłan raczej”. I powiedziałem: „Nie potrafiłyby tego uczynić żaden bożek. Ani ja bym tego nie potrafił. Lecz Bóg Niebios wzbudził Swego Syna Jezusa Chrystusa, Który żyje między ludźmi dzisiaj, Który go doskonale uzdrowił, bo go widzicie stojącego”. Człowiek, który miał łańcuch koło swej

szy; musieli go prowadzić jak psa. W ciągu jednej minuty on stał na swoich nogach, normalny i zdrowy.

<sup>229</sup> Doktor Reedhead powiedział mi onegdaj wieczorem, kiedy tam siedzieliśmy w samochodzie — on rzekł: „O, moi drodzy!” myśląc o tym. On powiedział, że ten mahometanin przyszedł do niego i powiedział, że rozmawiał z tym mahometaninem, bardzo uczonym człowiekiem. On rzekł: „Otóż, proszę pana, dlaczego się pan nie wyprze swego starego, martwego proroka, Mahometa?”

<sup>230</sup> Otóż, przypomnijcie sobie, mahometanie wierzą w Boga. Tam w Afryce mają wielki „bong” — bęben, który wisi ot tak. I oni biorą wielki gumowy młotek i uderzają nim ot tak, i jego głos rozlega się po całym kraju. I każdy mahometanin się zatrzymuje, a kapłan wychodzi, aby mówić do ludzi, i mówi: „Jest jeden prawdziwy i żywy Bóg, a Mahomet jest Jego prorokiem”.

<sup>231</sup> To są dzieci Ismaela. Widzicie, Hagar — oni są synami Abrahama z Hagary. Rozumiecie? Oni wierzą w prawdziwego Boga Jahwe, lecz oni myślą, że Jezus... (To było... On jest *naszym* Odkupicielem, posłanym do pogan z wolnej niewiasty; Izaak, rozumiecie, z Sary). A więc oni byli z Hagary — Ismael, i z niego wywodzą się mahometanie.

<sup>232</sup> A u grobu Mahometa — powinniście pójść i zobaczyć, jest to uderzające — ten wielki grobowiec tam. I już dwa tysiące lat stoi tam osiodłany biały koń. Mahomet obiecał, że pewnego dnia wstanie z martwych, wyskoczy na tego konia i dokona podboju świata. I oni co chwila zamieniają jednego konia na drugiego; czekają tam z wierną strażą, stojąc i oczekując na Mahometa, kiedy powstanie z martwych. Od tego czasu upłynęło dwa tysiące lat.

<sup>233</sup> Oni wierzą w Jezusa, oni mówią, że On był prorokiem. Na murach starego Jeruzalem jest zbudowana wielka kaplica; ona jest dla Mahometa, żeby miał gdzie przyjść. A jest tam również maleńka kapliczka, która jest dla Jezusa. Rozumiecie, oni mówią: „Jezus nie został ukrzyżowany, oni to całkiem poplątali”. Oni mówią: „On wyskoczył na konia i odjechał”. Rozumiecie? Nuże, oni — oni w to wierzą.

<sup>234</sup> Oni mają czerwony punkt między swymi oczyma. Wy ludzie, którzy się udajecie tam do Indii, wy to zauważycie. Moi drodzy, oni tam będą stać tysiącami.

<sup>235</sup> Potem doktor Reedhead powiedział, że on tam stał i rzekł: „Nuże, dlaczego nie porzucicie tego starego zmarłego proroka i nie przyjmiecie Tego, Który powstał z martwych — żyjącego Chrystusa?” Otóż, on jest uczony i wiedział, jak dobrać swoje słowa.

<sup>236</sup> Powiedział, że ten mahometanin spojrział na niego, (bystry człowiek, wykształcony wprost tutaj w Ameryce — został tutaj wykształcony) i powiedział: „Panie, łaskawy panie, co więcej może zrobić dla mnie twój zmarłychwstały Jezus, niż uczynił mój zmarły prorok?” Powiedział: „Mój martwy prorok obiecał mi Życie po śmierci. To właśnie uczynił twój Jezus”. Otóż, on coś miał. Powiedział: „Nuże, obaj napisali księgę. Ty wierzysz w tę, którą napisał Jezus, ja wierzę w tę, którą napisał Mahomet. Oni obydwaj obiecują Życie”. Powiedział: „Czego więcej może dla mnie dokonać twój Jezus, niż mój Mahomet?” Otóż, ten człowiek — w istocie rzeczy to prawda. On powiedział: „Lecz chwileczkę tylko, łaskawy panie”. On rzekł: „Mój Mahomet mi nigdy nie obiecał takich rzeczy, jakie obiecał twój Jezus. Twój Jezus obiecał. . . Oni mówią: ‚On wstał z martwych’, i miał być z wami przez cały czas — aż do skończenia świata; a te same znaki i cuda, które On czynił, mielibyście czynić i wy aż do skończenia świata. Mielibyście uzdrawiać chorych, wskrzeszać

zmarłych, uzdrawiać trędowatych, wypędzać diabły”. Rzekł: „Ja studiowałem chrześcijaństwo szczegółowo”. Dalej rzekł: „Pozwól mi teraz ujrzeć, jak wasi nauczyciele manifestują Jezusa Chrystusa, a ja uwierzę, że On wstał z martwych. Lecz, pomimo tego... Mahomet nam nigdy nie obiecał takich rzeczy, on nam tylko obiecał Życie po śmierci. A to jest dokładnie to samo, czego wy nauczacie, a omijacie te inne”. Ten człowiek miał rację, ten mahometanin miał zupełną prawdę.

<sup>237</sup> Doktor Reedhead powiedział, że stał i płakał. Powiedział: „Bracie Branham, myślałem o tobie”. I on śpiesznie przybył tutaj i wszedł do środka, a ja włożyłem na niego moje ręce i zstąpił na niego chrzest Duchem Świętym. A teraz on nawet ogląda wizje i tym podobnie. Niech się teraz spotka z nim ten mahometanin! On jest całkiem innym człowiekiem!

<sup>238</sup> Ja mówię, że nasz Jezus wstał z martwych i On dzisiaj żyje. I On dzisiaj czyni te same rzeczy, jakie On czynił wówczas — wszelkiego rodzaju znaki i cuda. **A wy fundamentalni ludzie siedzicie beczynnie i próbujecie to obalić, a omijacie najbardziej fundamentalną część Biblii.** To zupełna prawda. Jezus Chrystus, zmartwychwstały Syn Boży może mówić przez was innymi językami, On może przez was prorokować, On może przez was pokazywać wizje, On może przez was wyklądać nieznanne języki. A wszystko to jest częścią Niego.

<sup>239</sup> A wziąć tą część z Niego, a zostawić *tamtą* część z Niego, równałoby się temu, jakbyście mnie rozcięli na dwie połowy, odjęlibyście moje boki i nogi, i powiedzieli, że mnie macie, podczas gdy *tej* części nie przyjmujecie.

<sup>240</sup> Albo mnie musicie przyjąć całkowicie... I dlatego właśnie jestem kaznodzieją pełnej Ewangelii i wierzę, że wszystko, co powiedział Bóg, jest Prawdą. Amen! Gloria! Czuję się teraz jak ekstrawagancki religijny fanatyk. O, tak. Ja Temu wierzę!

## 7. Mateusz 24, 29. mówi: „Słońce się zaćmi i księżyc nie wyda swego blasku, a gwiazdy będą spadać z nieba”. Czy się to będzie dziać przed lub po Zachwyceniu, względnie tuż nim Jezus przyjdzie, by rządzić na ziemi?

<sup>241</sup> Według mego pokornego wierzenia, nuże, ja bym nie... Ja nie wiem, myślę, że on tam mówi o Mateuszu 24. Otóż, Jezus mówił o spadających gwiazdach i tym podobnie — ja wierzę, że to będzie tuż przed rozpoczęciem się okresu Ucisku na ziemi.

<sup>242</sup> Otóż, miałem naprawdę dziwne uczucie tutaj, że wielu z was nie będzie się zgadzało ze mną odnośnie tego, wyobrażam sobie bowiem, że niektórzy z was, pamiętających dawniejsze czasy, słyszeliście naukę, że my będziemy przechodzić przez to. Widzicie, ja nie wierzę, że Kościół będzie przechodził przez okres Ucisku. Ja wierzę, że Kościół będzie... Patrzcie, ja... Ja nauczam Nowego Testamentu tylko na podstawie cieni ze Starego Testamentu — dokładnie tak samo jak Duch Święty, którego przedobrazem był dzień sabatu, itd. Wszystko tam wówczas było cieniem.

<sup>243</sup> Spójrzcie teraz wstecz do Starego Testamentu. Kiedy widzicie te spadające plagi — one były w Egipcie. Nieprawdaż? A Bóg wyprowadzał Swoją lud do obiecanego kraju. Czy się to zgadza? A Izraela nie nawiedziła ani jedna plaga. Właśnie kiedy te plagi... zanim one przyszły, oni odeszli do Gosen. Czy się to zgadza? A słońce się nigdy nie zaćmiło, nie przyszły żadne komary, nie było tam żab, nie było tam wszy, nie było tam burz, nie było tam błyskawic, nie zostało tam pobite bydło, a wszystko, co oni posiadali, zostało w Gosen zachowane. Czy

się to zgadza? Jest to przedobraz Kościoła, odchodzącego tuż przed okresem Ucisku. Jezus powiedział: „Gdy się zaczną dziać te rzeczy, podnoście wasze głowy, wasze odkupienie jest blisko”. Rozumiecie?

<sup>244</sup> Ja wierzę, że księżyc i słońce i gwiazdy . . . Potem oni powiedzieli, że . . . Ja przejdę dalej i przeczytam To, gdzie jest powiedziane: „A ludzie puciekali i pokryli się. I upadali na swoje . . . szukali dla siebie śmierci, a nie mogli jej znaleźć, i tym podobnie”. Ja myślę, że to się dzieje tuż przed okresem Ucisku.

<sup>245</sup> Zważajcie teraz, okres Ucisku przychodzi. Kiedy uderzy okres Ucisku, **Kościół odchodzi do góry**. Pamiętajcie zatem, tylko zwykły kościół, który nie ma Ducha Świętego, przechodzi przez okres Ucisku. Tylko ci Wybrani odejdą.

<sup>246</sup> O, mógłbym tutaj coś mocno wypolerować, tylko na chwilę. Czy dalibyście mi jeszcze dalsze trzy minuty? Jak są nazwani ci zachwyceni ludzie, ta resztką? Czy się to zgadza? Dobrze . . . Ja myślę, że to jest Oblubienica. Otóż, reszta pozostała.

<sup>247</sup> Otóż, mówicie o tym, gdy kobieta ma zamiar skroić suknię według wzoru. Ona rozkłada tkaninę (czy to prawda?), kawał materiału. I ona na to kładzie wzór. Ona go przymocowuje szpilkami, tam gdzie ten wzór ma zostać obcięty. Prawda?

<sup>248</sup> O bracie, to ci naprawdę zrobi dobrze! Kto dokonuje tego wyboru? Bóg dokonuje wyboru! Czy się to zgadza? Ja nie mam nic do powiedzenia, to On decyduje. **I On kładzie ten wzór, na kogo On chce**. Czy się to zgadza?

<sup>249</sup> Otóż, było dziesięć panien, które wyszły, by się spotkać z Oblubieńcem. Czy się to zgadza?

<sup>250</sup> Kim jest „panna”? *Panna* znaczy tyle, co „czysta, święta”. Czy to jest prawdą? Kim jest dziewczyna panna? Jest to dziewczyna, która jest nietknięta — ona jest dziewicą. Co innego jest tak czyste, jak czysty olej z oliwy? To znaczy, że on został przedestyłowany do tego stopnia, że jest w swym stanie dziewiczym — on jest czysty. Czym jest dziewicze złoto? Jest to, gdy wszelki żużel . . . ono zostało roztopione w żarze i wszelki żużel został wytopiony. Czy się to zgadza? Wszelkie żelazo i piryt, i wszystko inne zostało wytopione, i ono jest po prostu w swoim dziewiczym stanie.

<sup>251</sup> Otóż, było ich dziesięć, które wyszły, by się spotkać z Oblubieńcem. Jezus tak powiedział. Czy się to zgadza? Ilu z was zgadza się z tym, powiedzcie „Amen”. [Zgromadzenie mówi: „Amen!” — wyd.] Dziesięć wyszło, by się z Nim spotkać. Nuże, zważajcie, one były wszystkie święte. Otóż, żeby były *święte*, musiały zostać „poświęcone”, bowiem to jest jedyne oczyszczenie, ten święty strumień, który ma Bóg — jest to poświęcenie. Czy się to zgadza?

<sup>252</sup> Zważajcie teraz. Wszystkie dziesięć były poświęcone, lecz pięć nie miało żadnego Oleju w swoich lampach, a pięć miało olej w swoich lampach. Czy się to zgadza? Co reprezentuje *Olej*? Nuże, nie czystość, ani dziewiczość. *Olej* reprezentuje „Ducha Świętego”.

<sup>253</sup> Otóż, jeżeli to mówię do . . . i ranię trochę, nie mam tego na myśli w ten sposób. Wybaczcie mi teraz i nie stójcie z dala od zboru. Ja jestem tutaj za kazalnica tylko dlatego, by się wam starać pomóc. Rozumiecie? Nuże, patrzcie, pozwólcie, że wam to pokażę.

<sup>254</sup> Na ziemi nie ma kościoła, który by mógł żyć bardziej czysto, niż nazarejczycy w swoim nauczaniu, pielgrzymi świątobliwości, i inni. Czy się to zgadza? Oni absolutnie wierzą w czystość poświęcenia, nie . . . nawet odnośnie ich niewiast, noszących pierścienie, i tym podobnie. Czystość i poświęcenie pod

każdym względem — oni w to wierzą. Organizacje ruchu świątobliwości, wszyscy ci legaliści — to jest ich nauka, oni w to wierzą. Święci! Niewiasty noszą długie włosy i długie spódnice. Mężczyzna nie powinien nawet zakasywać swoich rękawów, wielu z nich. Wszystko, nawet nie tykać palenia, picia, czegokolwiek . . . Niczego z tych rzeczy, rozumiecie. Święci! Nie potrafilibyście żyć bardziej czysto.

<sup>255</sup> Lecz w tym samym kościele nazarejczyków — gdyby ktoś mówił językami w kościele, on by został zaraz wyrzucony za drzwi. Oni orzekli, żeby z takim nawet nie siadali razem. Nuże, to prawda. Jeśli w to nie wierzycie, spróbujcie raz, przekonacie się. Przekonajcie się raz. Oni nienawidzą nawet myśli o tym. Oni rzekli: „To jest diabeł!”

<sup>256</sup> Pięć z nich . . . Wszystkich dziesięć było pannami. Pięć było mądrych i one miały Olej w swoich lampach, a tych pięć innych było tak samo czystych i świętych, lecz one nie miały Oleju (one były poświęcone, nie posiadając Ducha Świętego).

<sup>257</sup> „Trzej są, którzy świadczą na ziemi: woda, krew i Duch”. Ew. Jana 5, 7. . . Względnie 1. Jana 5, 7, mówi: „Trzej są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Syn i Duch Święty, ci trzej są Jedno. Lecz są trzej, którzy składają świadectwo na ziemi: woda, krew i Duch, oni nie są jedno, lecz ku jednemu są”.

<sup>258</sup> Otóż, ty nie możesz mieć Ojca, nie mając Syna. Nie możesz mieć Ducha Świętego, nie mając Ojca, Syna i Ducha Świętego. Oni są Jedno. Ty . . . Oni są nierozłączni.

<sup>259</sup> Lecz możesz być usprawiedliwiony, nie będąc poświęcony. I możesz być poświęcony nie posiadając Ducha Świętego; być czysty, żyć czystym życiem i mieć formę pobożności, a zapierać się uzdrawiającej Mocy, mówienia językami i wielkich darów Bożych (i każdego daru, o którym mowa Tutaj).

<sup>260</sup> Oto waszych pięć mądrych panien, które miały Olej w swych lampach, Wiare ku Zachwyceniu, wierząc we wszystkie znaki, cuda, proroctwa i inne sprawy. Tych pięć, oddzielonych od pozostałych, zostało zabranych.

<sup>261</sup> A pozostałe były ciągle pannami i nie będą zgubione, lecz pójdą przez okres Ucisku. Jezus powiedział: „Tam będzie . . .”

<sup>262</sup> I one powiedziały: „Dajcie nam trochę waszego Oleju, my chcemy teraz Ducha Świętego”.

<sup>263</sup> Otóż, każdy wie, że Duch Święty — Zachariasz 4, oraz, o, Jakub 5, 14 — wszyscy wiedzą, że to reprezentuje Ducha Świętego. Otóż, oni rzekli . . . Dlatego właśnie namaszczyliśmy olejem, reprezentującym teraz Ducha Świętego. „Olej Ducha” — mówi Biblia.

<sup>264</sup> Zatem, *te* miały Ducha Świętego; *tamte* były poświęcone. *Te* były poświęcone *oraz* miały Ducha Świętego, wierząc we wszystkie cudowne zjawiska i we wszystko z Bożej Mocy. One miały wszystko, o czym Bóg mówi Tutaj, i wierzyły w to. One zostały zabrane do góry.

<sup>265</sup> A *tamte* powiedziały: „Dajcie nam teraz dla nas”.

<sup>266</sup> One odrzekły: „My mamy tylko tyle, by wejść do środka” i one odeszły w Zachwyceniu.

<sup>267</sup> I było powiedziane: „Idźcie i kupcie sobie od tych, którzy sprzedają” — Jezus, On to powiedział. I one odeszły i próbowały się przemodlić, by otrzymać Ducha Świętego, lecz okres czasu pogan się zakończył i nastąpiło prześladowanie. I On powiedział: „Oni zostali wrzuceni do ciemności zewnętrznych, gdzie będzie

placz, lamentowanie i zgrzytanie zębów”. Lecz w drugim zmartwychwstaniu oni będą tymi owcami, które zostaną oddzielone od kozłów, lecz nigdy Oblubienicą, nigdy Wybranymi. Jest to ta reszta z Nasienia niewiasty.

<sup>268</sup> Co to jest reszta? Część, która została odcięta — pozostała. Ta sama tkanina. Czy się to zgadza? Ty masz zamiar skroić sobie sukienkę z perkalu i rozkładasz wielki kawał perkalu, i wycinasz ją. To twoja sprawa, gdzie położysz swój wzór. Jest to sprawa Boga, gdzie On kładzie ten wzór, On to wycina właściwie. Czy się to zgadza? A zatem ta reszta perkalu, pozostawiona tutaj, jest tak samo dobrym perkalem, jak ta w sukience. Czy to prawda? Lecz to jest Boży wybór. Bóg wybiera Swój Kościół, Bóg predestynuje Swój Kościół; Bóg przeznaczył — przeznacza Swój Kościół i On zabiera ten Kościół stąd! A reszta jest pozostawiona, by przechodzić przez okres Ucisku.

<sup>269</sup> I właśnie w tym poplątało się dzisiaj wielu znawców Biblii, myśląc, że Oblubienica jest gdzieś w okresie Ucisku. Pewien jegomość powiedział mi: „Ja bym ci nie mógł powiedzieć, bracie Branham”. Powiedział: „Ja widziałem Oblubienicę w Niebie. A smok wypuszczał wodę ze swych ust, żeby wszcząć wojnę z Oblubienicą. I sto czterdzieści cztery tysięcy, które są Oblubienicą, stojących na Górze Synaj”.

<sup>270</sup> Ja powiedziałem: „O nie. Nie. Nie. Nie. Ty to masz całkiem poplątane. Oblubienica była w Niebie”. A reszta Nasienia niewiasty, nie ona... nie ten wzór, była tam ta resztką i przyjdzie prześladowanie (Rzymskiego Imperium), kiedy katolicyzm się wzmocni i oni zjednoczą swoje moce razem w tym wielkim kościele.

<sup>271</sup> Patrzcie, oni to ustanowią... Było to w telewizji onegdaj wieczorem. Metodystyczny kościół chce jednoczyć metodystów i baptystów, i wszystkie te pełne kościoły Chrystusa próbują się zjednoczyć z katolicyzmem i stanąć przed jednym, otwartym dla wszystkich ołtarzem. Co powiedział ten biskup, kiedy był onegdaj wieczorem poddany próbie, czy nie jest komunistą? Ja sam stałem i patrzyłem na to w telewizji. Są ich całe zgraje! A gdy nastanie ten czas, powstanie prześladowanie i Duch Święty przypadnie na metodystów i baptystów. I wszyscy będą mówić w językach, chwalić Boga, i uzdrawiać chorych i prorokować, i będą przychodzić wszystkie znaki i cuda. Wybrani odejdą do góry, a reszta będzie pozostawiona tutaj, by przechodzić przez okres Ucisku. A na końcu czasu, **kiedy oni zobaczą, co się wydarzyło, oni będą musieli wejść do meczeństwa.**

<sup>272</sup> Spójrzcie więc. Wy mówicie: „Otóż, bracie Branham, ty mi chcesz powiedzieć, że będzie... że są ludzie, którzy będą przed Białym Trybunałem Sądowym” Oni będą... Oblubienica nie będzie nigdy sądzona. O nie. Ona jest w Chrystusie. Jak wejdziecie w Chrystusa? „Przez jednego Ducha jesteśmy wszyscy ochrzczeni w jedno Ciało”. Czy się to zgadza?

<sup>273</sup> Spójrzcie teraz, spójrzcie tutaj. Biblia mówi: „Sąd zasiadł i Księgi zostały otwarte”. Czy się to zgadza? Księgi grzeszników. „A inna Księga została otwarta”, która jest Księgą Życia, i każdy człowiek był sądzony w ten sposób. Czy się to zgadza? A kto sądził? Jezus i Święci. On powiedział: „On przyszedł i usługiwał temu Starodawnemu, Którego włosy są jak wełna”. I powiedział: „Dziesiątki tysięcy dziesiątek tysięcy przyszło z Nim i usługiwali Mu na Sądzie”. Tutaj powraca Jezus jako Król i Królowa, Wesele się zakończyło i On jest żonaty. Oto Król i Królowa stojący tutaj. A tam stoi ta poświęcona grupa, do której Bóg powiedział: „Stańcie tutaj po mojej prawicy”. To znaczy Księgą

została otwarta, byli tam grzesznicy — „Stańcie po Mojej lewicy”. Tutaj są ci, którzy mieli swe imiona zapisane w Barankowej Księdze Życia.

<sup>274</sup> Ty mówisz: „Bracie Branham, moje imię jest tam zapisane, ja pójdę!” Czekaj chwileczkę! Judasz Iszkariot był poświęcony. Coś takiego! Bracie, obudź się teraz, proszę, żebyś To mógł pojąć, rozumiesz.

<sup>275</sup> Judasz Iszkariot, jego duch jest antychrystem dzisiaj. Wy to wiecie. Jezus był Synem Bożym, przyszedł od Boga i powrócił do Boga; Judasz był synem zatracenia, przyszedł z piekła i wrócił do piekła. Jezus wziął tego pokutującego grzesznika z Sobą; Judasz zabrał z sobą tego nie pokutującego — „Jeżeli jesteś! Jeżeli! Jeżeli! Jeżeli jesteś Boskim uzdrowicielem, uczyn *to*. Jeżeli jesteś *Tym*, uczyn *to*”. (Widzicie, ten pytajnik poprzez całe Słowo Boże.) „Dni cudów przeminęły. Jeżeli To jest to, pokaż mi *to*. Jeżeli! Jeżeli! Jeżeli!” Rozumiecie?

„To wszystko jest prawdą”, powiedział Bóg.

<sup>276</sup> Zważajcie teraz. **Judasz Iszkariot był usprawiedliwiony z wiary i wierzył w Pana Jezusa Chrystusa, i został ochrzczony.** Biblia mówi: „Jezus ochrzcił uczniów, Swoich uczniów”. W porządku.

<sup>277</sup> Ew. Jana 17. 17, zanim On mógł ich wysłać, On powiedział: „Poświęć ich, Ojcze, w Prawdzie Twojej. Twoje Słowo jest Prawdą”. A On był Słowem zanim nawet zostało dokonane pojednanie. Innymi słowy: „Jako pokaz Mojej przelanej Krwi, Ojcze, ja poświęcam tych”.

<sup>278</sup> On im dał moc przeciw nieczystym duchom i oni wyszli, i wypędzali diabły. Czy się to zgadza? I oni uzdrawiali chorych. Czy to prawda? I oni wrócili z powrotem, poświęceni, radując się, skacząc, krzycząc i uwielbiając Boga. Czy się to zgadza? I mówili: „Nawet diabły są nam posłuszne”.

<sup>279</sup> A Jezus powiedział: „Nie radujcie się z tego, że się wam diabły poddają, ale radujcie się z tego, że wasze imiona są zapisane w Księdze Niebios”. Czy się to zgadza? **A Judasz Iszkariot był z nimi, jeden z nich, wywołany, poświęcony, a jego imię było zapisane w Barankowej Księdze Życia.** Czytajcie Mateusza 10, a zobaczycie, czy to prawda. On wywołał każdego z nich, Judasza i wszystkich pozostałych, właśnie tam wtedy. On ich wysłał, dał im moc przeciw nieczystym duchom.

<sup>280</sup> Zważajcie teraz! Włóżcie swoją kamizelkę, amortyzującą uderzenia. Lecz kiedy Judasz przyszedł, wykonywał wprost w tym zborze urząd skarbnika kościoła, współpracując z pastorem — z Jezusem. Ale gdy przyszedł **Dzień Pięćdziesiąty, pokazał swoją prawdziwą twarz.** On pokazał, czym był. I był na tyle uświadomiony, że zniszczył samego siebie i powiesił się na drzewie sykomory, by wypełnić prorocтво. A ten duch Judasza będzie przychodził i wierzył w Pana Jezusa Chrystusa. Tak, jak powiedział Jezus: „Diabli wierzą i drżą”. On przyjdzie wprost tutaj i będzie nauczał poświęcenia, po prostu takiego czystego i świętego życia, jak to tylko możliwe; lecz jeżeli chodzi o chrzest Duchem Świętym i o dary Ducha, on się Tego będzie wypierał! On pokaże swoją prawdziwą twarz za każdym razem. Oto ten duch.

<sup>281</sup> Patrzcie! A Jezus powiedział: „**Strzeżcie się!**” u Mateusza 24. znowu. „Te dwa duchy będą tak blisko siebie, że to by zwiodło nawet samych Wybranych. . .” Czy się to zgadza? Gdzie leży ten wzór. . . Bracie, **lepiej wierz staromodnym kaznodziejom Ducha Świętego tutaj w okolicy i uporządkuj swe życie przed Bogiem.** To się zgadza. Nie miej tylko jakiejś formy pobożności wypierając się jej Mocy. Amen! Czy każdy czuje się dobrze? [Zgromadzenie mówi: „Amen!” — wyd.]

„Kiedy wszyscy dojdziemy do Niebios,  
 Co za dzień radości to będzie!  
 Kiedy wszyscy zobaczymy Jezusa,  
 Będziemy śpiewać i obwoływać zwycięstwo.  
 Kiedy wszyscy dojdziemy do Niebios,  
 Co za dzień radości to będzie!  
 Kiedy wszyscy zobaczymy Jezusa,  
 Będziemy śpiewać i obwoływać zwycięstwo”.

<sup>282</sup> Alleluja! Powstańmy na chwilę. Ilu z was miłuje Go z całego swego serca? Podnieś swoją rękę i powiedz: „Chwała Panu!” [Zgromadzenie mówi: „Chwała Panu!” — wyd.] „Panie, ja wierzę całej Ewangelii”. [Zgromadzenie mówi: „Panie, ja wierzę całej Ewangelii” — wyd.] „Pomóż mi być Twoim sługą”. [Zgromadzenie mówi: „Pomóż mi być Twoim sługą” — wyd.] Alleluja! Alleluja! Czy Go miłujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen!” — wyd.] W Biblii oni . . .

<sup>283</sup> Pewna niewiasta powiedziała mi raz . . . młodzieniec, być może przysłuchuje się dzisiaj wieczorem, on mieszka tuż po drugiej stronie ulicy. On tam przychodzi. A siostra Lula, która przychodziła tutaj do zboru, ona krzyczała tam w tyle. Ja głosiłem, bracie Neville. A ten młodzieniec powiedział mi . . . Otóż, on był nauczycielem niedzielnej szkoły w Pierwszym Baptystycznym Kościele tutaj. On powiedział: „Billy, cieszyłem się z twego kazania do czasu, kiedy ta kobieta zaczęła krzyczeć i wołać: ‚Dzięki Ci, Jezu! Chwała Panu!’ I co chwila” — rzekł — „któs powiedział” — (brat Seward) — „wołał: ‚Chwała Panu! Amen!’” A ja głosiłem na temat „*Utrata swego pierworodztwa*” — jak Ezaw zaprzedał swoje pierworodztwo. I ja mówiłem dalej, a oni po prostu krzyczeli, i ciągle dalej. I rzekł: „Ooooch”, powiedział — „to sprawia po prostu, że ciarki przechodzą mi po plecach”. Powiedział: „Nie mogłem tego znieść!”

<sup>284</sup> Ja powiedziałem: „Bracie, jeśli się kiedykolwiek dostaniesz do Nieba, to ci zetnie krew w żyłach”. Rzekłem: „W Niebie jest z pewnością krzyczenie we dnie i w nocy”. I to się zgadza, bracie. O tak, jest!

„O, pragnę Go ujrzeć, spojrzeć w Jego twarz,  
 Śpiewać tam zawsze o Jego zbawiennej łasce.  
 Na ulicach Chwały chcę podnieść mój głos,  
 Koniec trosk, wreszcie w domu, cieszę się wciąż.  
 O, pragnę Go ujrzeć, spojrzeć w Jego twarz,  
 Śpiewać tam zawsze o Jego zbawiennej łasce.  
 Na ulicach Chwały chcę podnieść mój głos,  
 Koniec trosk, wreszcie w domu, cieszę się wciąż”.

<sup>285</sup> Amen! Dobrze, bracie Neville. Niech ci Bóg błogosławi. Powstań tam, gdzie jesteś i zakończ.